Nr. 2. Sobota, 4 Stycznia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia 1 końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny, do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

---

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t. d. zamieszczać będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcelniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

Elizy Orzeszkowej

p. t. **„OFICER"**.

Studyum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasińskiego,

F. Hoesicka

p. t. **„ZAGMATWANA TRAGEDYA"**

a także utwory Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, drukować będziemy z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. *„Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach"*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik nadał sekretarzom powiatowym: Klemensowi Chłędowskiemu w Tarnopolu, Józefowi Jaglarzowi w Jaśle i Grzegorzowi Ananiewiczowi w Kołomyi *ad personam* IX. klasę rangi urzędników państwowych.

C. k. Radca Dworu i Prokurator skarbu zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 35 pułku piechoty obrony krajowej, Jana Siręgę, kancelistą w XI. klasie rangi w etacie galicyjskiej Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Tomasz Słomski, rządowo upoważniony inżynier budowy i geometra z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył dnia 10 grudnia 1907 przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 stycznia.

Polityka w r. 1907.

(I.) Dawniej polityka tworzyła odrębne organizmy. Była polityka europejska, amerykańska i t. d. Wytworem najnowszych dopiero czasów jest t. zw. polityka światowa. Mogła ona i musiała powstać dzięki nowożytnej technice, która niemal usunęła czas i przestrzeń, zbliżając w niebywały dawniej sposób wszystkie ludy. Ona też — owa technika — sprawiła, że n. p. interesy mocarstw europejskich krzyżują się z sobą na najdalszych, obcych wodach.

Podział Afryki na rozmaite sfery wpływów dokonał się jeszcze bez wielkich trudności, być może dlatego, że w niezmiernych przestworzach owej części świata wygodnie pomieścić się mogły obok siebie dążności kolonizacyjne rywalizujących mocarstw. Udało się również zażegnać katastrofę, jaką groziło wzajemne napieranie na siebie ekspansyi angielskiej i rossyjskiej na terenie azyatyckim; był to zresztą wykwit antagonizmu wszczętego na gruncie europejskim — właściwie też nie była owa animozya zjawiskiem, któreby całkiem dokładnie wchodziłoby w ramy polityki światowej.

Nabiera ona nieznanej przedtem wyrazistości z chwilą wejścia problemu wschodnio-azyatyckiego na widownię. Pod jego bowiem magicznem działaniem budzi się w Ameryce chęć odegrania należnej roli w polityce świata, a Japonia, pokonawszy Rossyę, wzbija się na stanowisko mocarstwa, roszcząc sobie te same prawa do rozstrzygania o kolei dziejów, co inne, dawne mocarstwa. Wschód azyatycki staje się teraz ostatniem ogniwem opasującej świat cały polityki kolonialnej, a Pekin nowem ogniskiem, skupiającem dokoła sobie w zmiennym porządku wielkie interesy mocarstw.

Odtąd też polityka europejska otrzymuje impuls do zajęcia takiego lub owego stanowiska z punktów odległych o tysiące kilometrów tak, iż rzeczywistość dochodzi do wyników, o jakich nawet marzyć nie byłaby śmiała wyobraźnia dawnych pokoleń.

Zmieniła się także metoda. Wobec gęsto zaludnionych, miejscami aż przeludnionych terytoryów Azyi wschodniej, nie wiele dałoby się wskórać tym prostym systemem, który z powodzeniem zastosowano do słabo zaludnionej, na znacznych przestrzeniach nawet bezludnej Afryki. O podziale nie może już być mowy. Politykę terytoryalną usuwa coraz energiczniej ekonomiczna polityka pól zbytu. Zdaje się, że pierwszą, ową terytoryalną, zamknęła wojna rossyjsko-japońska. Państwa ścierające się z sobą nie dążą do zdobycia nowych terytoryów: im idzie jedynie o otwarcie drzwi dla ich wyrobów i o miejsce dla odpływu nadmiaru ludności.

Wojna rossyjsko-japońska oddziałała jeszcze pod innymi względami silnie na politykę europejską. Nietylko strony walczące doszły do poznania swej istotnej siły, czy

---

Alfred Wysocki.

FABRYKANT MOTYLI.

(Ciąg dalszy).

Na drugi dzień siedziałem już na ławce Hjalmara, wabiąc sygnałami każdą łódź, która zbliżała się do brzegu. Zajęcia moje zaczynały się o dziewiątej wieczorem.

Morze zdawało się być, o tym czasie, taflą żywego srebra. Wiosła pruły jej lśniącą powierzchnię, a szerokie kręgi rozbiegały się w koło, uderzając pieszczotliwie i lekko o słupy pomostu i o skały fiordu, które różowił wczesny świt, po półgodzinnym zmierzchu.

Co jakiś czas odzywał się z dołu ochrypły, przeciągły głos rybaka.

Na środku łodzi płonęły smolne szczapy, a w mokrych sieciach rzucały się ryby, całe czasem złote w odblaskach ognia, a czasem srebrne w perłowej poświacie dnia, który się zbliżał.

Największe w połowie szczęście miał stary Jens i on też wracał najpóźniej. Nieraz słońce już zeszło, a biały żagiel jego łodzi, z czerwonym w pośrodku mieczem, zjawiał się dopiero w przystani.

Było to jakoś w połowie lipca. Noce bywają tam wówczas najkrótsze. Przeliczyłem łodzie. Wróciły już wszystkie. Brakowało tylko Jensa. Postanowiłem więc na niego zaczekać. Dzień nastawał parny i zanosiło się na burzę. Od morza bił blask ogromny, który oślepiał oczy. Zwróciłem je tedy na zieleń łąki wciśniętej pomiędzy skały, jak olbrzymi szmaragd ujęty w złotą oprawę.

Na łące tej zobaczyłem człowieka. Nie widziałem go nigdy poprzednio. Waryat, czy nie waryat. Gonił po murawie, przystawał, przyklękał, to znów podskakiwał w górę, wymachując jak gdyby białą chorągiewką....

Na tle rdzawych skał wydawał się być majakiem zmęczonej wyobraźni.

Począłem go śledzić przez lunetę. Stary już był. Długą, siwą brodę rozwiewał podmuch wiatru. Chorągiewka okazała się siatką....

Ten starzec łowił widocznie motyle, z niebywałą zręcznością i wprawą.

Zapomniałem o barce Jensa, a opuściwszy pomost, podszedłem ku łące.

Starzec wypoczywał właśnie i sapiąc głośno ocierał pot z czoła. Obok niego leżało pudełko z cygar holenderskich i długi kij z siatką.

Pozdrowiłem go uprzejmie.

— A, to ty zastępujesz chorego Hjalmara? — zapytał odrazu.

— Tak. Powiedz mi jednak, co porabiasz na tej łące?

— Łapię motyle.

— W jakim celu?

— Aby je powbijać na szpilki.

— Jesteś więc zoologiem?

— Nie.

— Uczonym zbieraczem?

— Zkądże!

— Czemże więc?

— Fabrykantem motyli.

W tej samej chwili przeleciał nad nami duży, biały motyl, bielinek kapustnik i usiadł opodal na trawie.

Staremu zaświeciły się oczy.

— Śliczny okaz — szepnął — skradając się po zdobycz.

Siatka zamigotała jeno w słońcu, a już motyl trzepotał się w jej wnętrzu. Niels Jappe — tak przedstawił się bowiem mój nowy znajomy — wydobył go ostrożnie, przebił szpilką i umieścił w pudełku. Zajrzałem do środka. Były tam dwa, czy trzy rzędy bielinków, rozpiętych szpilkami na korkowem podłożu.

— Ależ to same bielinki — zauważyłem — najzwyczajniejsze kapustniki, bez żadnej wartości.

Stary uśmiechnął się z politowaniem.

— Rzucasz słowa na wiatr, cudzoziemcze! Chodź ze mną, a przekonam cię, że jesteś w błędzie.

— Muszę jednak zaczekać na ostatnią barkę.

— Jensa?

— Tak.

— Wróciła już dawno. Opłynęła tylko Skobak z tamtej strony.

Zakląłem z cicha — po polsku. Stary nadstawił uszu:

— Jak rzekłeś?

— Psia....

— A! zdziwił się. Jesteś więc Polakiem. Mówiono, żeś Rossyanin. Znałem, znałem dobrze jednego z twoich braci. Szaciński się nazywał. Bohater to był prawdziwy. Blizny miał na plecach, jak zagony. Łapaliśmy nieraz motyle. Dobre to były czasy. Za pazia królowej płacono pięć i dziesięć koron... Mniejsza z tem. *Gaar vi!*

Minęliśmy łąkę, skręcając ku brzegowi morza. Droga wiodła przez gładkie grzbiety bazaltowych skał, o które rozbijały się fale, wyrzucając w górę kłęby śnieżnej, migotliwej piany. Stary przeskakiwał z kamienia na kamień, łomocąc głośno drewnianymi chodakami i ginął często mi z oczu, znikając w głębinach rozpadlin, które obchodzić należało.

Dotarliśmy nareszcie do celu, stając nad zatoką, otoczoną w okół drzewami. Jeszcze kilka kroków w górę, a ujrzeliśmy u naszych stóp maleńki, czerwoną dachówką kryty domek z ogrodem, wyglądającym z dala jak wzorzysty dywan, tyle w nim było kwitnących krzewów i kwiatów.

W skale wykute stopnie zaprowadziły nas wnet do „fabryki".

Na nasze spotkanie wyszła wiekowa już niewiasta i odebrała od Nielsa pudełko i siatkę.

— Dobry był dzisiaj połów — zaśmiał się stary — czternaście bielinków i dwa cytrynowce! Za dwa najdalej tygodnie wyprawię już pierwszy transport — to mówiąc otworzył drzwi domu i wprowadził mnie do jego wnętrza.

(Dokończenie nastąpi).

niemocy, widzowie owych gigantycznych zapasów mogli teraz lepiej zoryentować się w swych planach przyszłości. Francya n. p. aż do czasu wspomnianej wojny żyła przeświadczeniem, że jej i Rossyi siła zbrojna jest dostateczną przeciwwagą trójprzymierzu. Boje na Dalekim Wschodzie przekonały ją, że obliczenie było błędne, wobec czego Republika ujrzała się zmuszoną szukać dla siebie uzupełnienia gwarancyj.

Z drugiej strony sukces Japonii, jako pogromczyni caratu, był poniekąd sukcesem także Anglii, która z chwilą uzyskania tego, co osiągnęła, straciła interes w dalszym wzroście potęgi japońskiej. Tego rodzaju pokrzyżowanie interesów dało podstawę nowemu ukształtowaniu się stosunków międzynarodowych, w czem osobista inicyatywa i roztropność ważną i zbawienną odegrała rolę. Zachodnie trójprzymierze, jakkolwiek znacznie luźniejszymi węzłami związane, niż trójprzymierze środkowo-europejskie, przywróciło zachwianą równowagę. Zrazu, zwłaszcza w Niemczech, obawiano się, że idzie tu nie o równowagę, lecz o przewagę, a kiedy nadomiar jeszcze Francya zbyt energicznie zawinęła się około zawładnięcia Marokkiem, przyszła chwila, gdy niebezpieczeństwo orężnego konfliktu zdawało się prawie nieuniknionem. Powszechnemu po wojnie rossyjsko-japońskiej prądowi wyrzeczenia się aspiracyj terytoryalnych Francya swymi projektami marokkańskimi stawiała tamę w poprzek drogi, tamę, którą usunęła dopiero konferencya w Algesiras w ten sposób, iż biorąc za wzór uporządkowanie sprawy bałkańskiej, upełnomocniła Francyę i Hiszpanię, jako mandataryuszy Europy do wprowadzenia, Marokka na tory normalnego rozwoju.

Awans noworoczny
w c. i k. armii.

Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii ogłasza: Podporucznikami rezerwowymi w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach zamianowani zostali rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Antoni Preslicka 54, dr. August Kayser 58, Franciszek Schleiss 77, dr. Salomon Jammer 56, Wojciech Andrée 9, Leopold Vetter 41, Oskar Wolf 54, Henryk Gąsiorowski 77, Jakób Szczerbowski 56, Franciszek Ernest 54, Jan Orel 10, Bolesław Słowikowski 55, Mikołaj Mielnik 9, Franciszek Lang 77, Ferdynand Lesowsky 41, Emil Lustig 15, Kornel Speciall 41, Karol Zeckl i Oskar Joelson 100, Rudolf Dvořak 40, Jan Rusky 54, Józef Carda 20, Karol Vašák 3, Franciszek Chvojka 45, Leopold Felzmann 41, Bolesław Tułej 30, Adolf Strauss 93, Maurycy Läufer 93, Wilhelm Vavroš 1, Maurycy Kral 95, Maryan Strzelski 11 bat. pion., Gottfried Just 77, Rudolf Ertl 58, Julian Grabowski 9 bat. pion., Jan Dostál 54, Rudolf Polt 57, dr. Aleksy Finkelstein 15, Jerzy Haas 1 Alfred Brunn 80, Franciszek Schmidmayer 56, Jan Dunin 9, Otto Lassner 24, dr. Juliusz Beer 93, Jan Svozil 54, Bernard Meyer 45, Jan Bittner 93, Gustaw Winkler 41, Mateusz Liebl 56, Herman Mazoch 15, Edward Hakel 55, Aleksander Straube 1, Franciszek Peterka 3, Julian Mudrak 30, Leopold Witzenik 1, Robert Herrmann 93, Fryderyk Čáslavsky 90 Wiktor Dombrowsky 1, Hugo Kohn 41, Emanuel Häckl 58, Stanisław Malina 58, dr. Jakób Herz 58, Otto Czermak 3, Rudolf Iser 58, Kazimierz Karczmarczyk 15, Stanisław Zbořil 3, Józef Pollak 90, Jan Weber 89, Józef Honemann 100, Ignacy Jakiemczuk 58, Innocenty Vaculik z 23 przy 3, Władysław Loutocky 54, Rudolf Freund 41, Samuel Geiger z 64 przy 80, Michał Dąbrowski 24, Karol Mudrich 77, Otto Schmidt 93, Antoni Wišo 10, Ferdynand Fixl 9, Jerzy Kuhn 10, Benjamin Ebel i Leon Hermann 56, Jan Šváb z 28 przy 55, Wojciech Bezak 45, Jan Glatty 15, Karol Goppold 95, Bogumił Krbec 89, Engelbert Heřmánek 1, Karol Zauner 100, Paweł Jülge i Ottokar Basel 3, Piotr Bril 15, dr. Adolf Reiter 100, dr. Gustaw Vlk 3, German Drössler z 1 przy 57, Rudolf Thiel 93, Rudolf Jirschik z 98 przy 90, Józef Cymbrykiewicz 13, Józef Dorschner i Ozyasz Frenkel 9, Fryderyk Mikuli 30, Franciszek Reitmayer 90, Emil Kornfeld z 98 przy 80, Karol Schmeger 20, Rudolf Ulehla 9, Franciszek Straka 93, Bazyli Gwoździk 55, Feliks Szwed 30, Franciszek Dormus 15, Władysław Krzysztoń 55, Mikołaj Babyn z 26 przy 95, Józef Slunsky 45, Wilhelm Schmidt z 1 przy 47, Antoni Horák 90, Włodzimierz Stojałowski 30, Karol Pabst i Walter Marolly 45, Józef Kučera 3, Alfred Baderle i Józef Helzel 55, Emil Woboditsch 77, Józef Komers 55, Franciszek Minařik 58, Gustaw Michalczewski 15, Edward Żeleński 13, Adolf Wasservogel 93, Józef Fiala 10, Franciszek Rzepiela 13, Franciszek Prošek z 79 przy 57, Karol Gąsiorek 100, Bernard Fürst 41, Robert Fuchs 58, dr. Józef Blauhorn 24, Wiktor Stein 55, Ernest Czerny 3, Józef Keilich z 1 przy 40, August Eschner 95, Maks Singer 58, dr. Jan Neumann 13, Józef Keller 15, Gabryel Dubiel 57, Feliks Knapp 40, Juliusz Komlósi 15, Alfred Daubek z 79 przy 40, Alfred Haussner z 49 przy 55, Józef Janoušek z 49 przy 57, dr. br. Fiorio von St. Cassiano 93, dr. Samuel Dunkelblau 20, Wojciech Kuhn 100, Ludwik Ullrich 45, Oskar Krausel 100, Wiktor Maiwald z 1 przy 9, Robert Emrich z 1 przy 15, Ottokar Jadrniček 100, Hugo Ascher 45, Jan Degrassi i Henryk Küttner 9, dr. Wiktor Mittermann i dr. Wilhelm Schwarz 10, August Almoslechner 56, Józef Rutzinger 93, Józef Vogl 54, Ryszard Peschel z 1 przy 55, Leon Schaffer 54, Rudolf Gröger 1, Franciszek Jirásek 57, Juliusz Nickerl 41, Emil Böhme z 75 przy 80, Zygmunt Terlikowski 24, Aloizy Kraushofer 100, Rudolf Domanya 13, dr. Teofil Sworzeń 40, Franciszek Obermayr 20, Wiktor Dukat 45, Emil Kluckhenn 58, Józef Fiala i Otto Keil 77, Michał Wołoszyn 58, Henryk Ondraszek 100, Karol Żalud 89, Otto Picha 15, Dominik Bukovsky 90, Franciszek Souček 58, Rudolf Barta 13, Fryderyk Dittrich z 49 przy 40, Jan Flora 45, Edwin Heger z 1 przy 77, Józef Zołoteński 56, Otto Janusz 95, Józef Pavliček 41, dr. Izrael Matfus 58, Aleksander Eisenhut i Herman Nickel z 42 przy 15, Władysław Bagar 20, Jan Geringer z 75 przy 41, Stanisław Krawczyk 57, Juliusz Jockel 15. (C. d. n.)

Polacy pod berłem pruskiem.

(Wybory w Pszczyńsko - Rybnickiem. — Przeciwko Drzymalitom. — Budżet m. Poznania. — Głosy prasy niemieckiej o wywłaszczeniu).

Gazety niemieckie na Górnym Szląsku bardzo żywo zajmują się złożeniem mandatu parlamentarnego przez księdza proboszcza Skowrońskiego. Zaznaczają np., że nie brak kapłana zastępcy zniewolił ks. Skowrońskiego do takiego kroku, ale raczej jakieś „rozterki“ w Kole polskiem, rzekoma w niem „przewaga żywiołów umiarkowanych“, skutkiem czego podobno i poseł Korfanty wkrótce zamierza złożyć poselstwo.

Nawet niektóre polskie pisma szląskie dziwią się dlaczego poseł Korfanty nie zaprzeczy doniesieniom pism niemieckich co do jego osoby.

Co do wyboru w Pszczyńsko - Rybnickiem, to skutkiem rezygnacyi ks. Skowrońskiego, polski komitet wyborczy na Górnym Szląsku energicznie zabrał się do pracy i wydał już odezwę do wyborów.

Gazety polskie są przekonane, że lud polski ogromną większością wybierze znowu do parlamentu swego kandydata, dotychczas jeszcze nie wyznaczonego.

Wszyscy Niemcy chcą podobno połączyć się w jeden obóz, aby mogli skutecznie poprzeć swego wybrańca i wszyscy godzą się podobno na osobę, którą wyznaczy centrum.

Zanosi się więc na gorącą walkę wyborczą; lud polski w okręgu pszczyńsko-rybnickim przejdzie znowu ciężką próbę.

*

W różnych stronach Wielkopolski znalazł Drzymała naśladowców, którzy, jak Pepliński w Wieprznicy, Gackowski w Błądzimiu i inni, zamieszkali wraz z rodzinami w wozach cyrkowych lub cygańskich, ponieważ uchwalona w r. 1904 przez Sejm pruski ustawa osadnicza zabrania Polakom tworzenia nowych osad i budowania domów mieszkalnych.

Tymczasem panu Pawłowi Gackowskiemu w Błądzimiu, w powiecie świeckim, w Prusach Zachodnich, przysłał wójt odnośnego obwodu — jak donoszą *Gazecie Grudziądzkiej* — pismo, które w polskiem tłumaczeniu brzmi jak następuje:

„Lindenbusch. (?) dnia 19 grudnia 1907.
Wójt w Lindenbuschu
nr. 498.

Wedle doniesienia obwodowego żandarma urządziłeś pan sobie ognisko w ten sposób, iż postawiłeś na podobnem do woza urządzeniu przyrząd do gotowania. Ponieważ panu zakazano urządzenia ogniska na pańskiej posiadłości w Błądzimiu, przeto nakazuję panu niniejszem odnośny przyrząd do gotowania natychmiast rozebrać. Skoro to nie nastąpi w trzech dniach po odebraniu niniejszego pisma, natenczas na podstawie § 132 prawa z dnia 30 lipca 1883 r. nałożę na pana karę egzekucyjną w wysokości 30 marek.

(podp.) *Friese.*

Do
chałupnika Pawła Gackowskiego
w Błądzimiu“.

Pan Gackowski wysłał natychmiast zażalenie do landrata. Mimo to przysłał wójt dnia 23 z. m. swego sługę, który zażądał od pana Gackowskiego 10 marek zaliczki na rozebranie ogniska. Gdy zaś p. Gackowski owych pieniędzy nie dał, zafantował mu sługa wójtowski wóz, oświadczając, że po upływie tygodnia sprzeda go na licytacyi.

*

Przeciwko Polakom zdarza się często czytać w prasie niemieckiej złośliwe uwagi, z których wnosićby należało, iż zła gospodarka należy niemal tak samo do rasowych przywar tego narodu, jak wzorowa gospodarka do rasowych zalet szczepu germańskiego.

Twierdzeniu co do Polaków cały rozwój ekonomiczny Wielkopolski zadaje kłam stanowczy; pokazuje się zaś, że i druga część owej wersyi, mianowicie niemiecki zmysł gospodarności, nie zawsze znajduje potwierdzenie w rzeczywistości.

Świadczy o tem wymownie położenie finansowe miasta Poznania, którego zarząd sprawują wyłącznie Niemcy.

Na ostatniem posiedzeniu poznańskiej Rady miejskiej stwierdzono, że miasto mieć będzie w dniu 1 kwietnia 1908 roku z dawniejszych pożyczek 29,255.000 marek, a po uchwaleniu teraz nowej pożyczki w sumie 27 milionów, razem z okładem 56 milionów długu! Już dzisiaj pod względem przypadającego na głowę mieszkańca ciężaru w stosunku do jego dochodu, zajmuje Poznań jeno z najgorszych miejsc wśród miast królestwa pruskiego. Za lat 10, gdy według przewidywania nowy kapitał pożyczkowy się wyczerpie, przypadnie na każdego mieszkańca 300 marek długu.

*

Ostdeutsche Presse zamieszczając protest pozasłużbowego majora Endell przeciwko obecnemu brzmieniu projektu ustawy o wywłaszczeniu, przytacza ustęp z przemówienia posła do parlamentu z okręgu bydgoskiego, radcy sądu ziemiańskiego Schulza, który żądał, aby wyłączonemi od wywłaszczenia były wszystkie majątki dziedziczne, natomiast zalecał, aby ustawa obejmowała cały obszar Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Ostdeutsche Presse, niezadowolona z tych nowych projektów, cieszy się nadzieją, że projekt uchwalony na mocy kompromisu rządu z konserwatystami żadnej nie ulegnie zmianie, a ustawa cała w jak najkrótszym czasie stanie się prawomocną.

Natomiast inne pisma domagają się dalszych zmian w projekcie rządowym.

Najwięcej krytyki ściągnęło na siebie postanowienie, iż ustawa ma zostać zastosowaną tylko do kilku powiatów. *Ostd. Corr.* przewiduje, iż wywłaszczeni Polacy staną się niebezpiecznymi konkurentami komisyi kolonizacyjnej w powiatach, nie podlegających ustawie o wywłaszczeniu, gdyż posiadać będą znaczną gotówkę; *Schles. Ztg.* zaś przestrzega rząd pruski, aby nie cofał się choćby nawet przed rozwiązaniem Sejmu.

Wreszcie *Koenigsberger Hart. Ztg.* robi propozycyę, aby do projektu o wywłaszczeniu dodano jeszcze następujące obostrzenie:

„Kontrakty zawierane pomiędzy Niemcami a Polakami, odnoszące się do sprzedaży, dzierżawy albo użytkowania nieruchomości, wtedy tylko moc prawną mają, jeżeli potwierdzone zostaną przez królewską regencyę tego obwodu, w którym są położone. To samo odnosi się i do kontraktów zawieranych pomiędzy Polakami a Mazurami, nie mówiącymi po niemiecku“.

Wedle tej propozycyi Polakom nie byłoby już nawet wolno dzierżawić, ani użytkować ziemi!

Z pod berła rossyjskiego.

(Uniwersytet warszawski. — Rozpaczliwe położenie Niemców w Warszawie. — Zatarg o nabożeństwo unickie).

Riecz zamieszcza kilka szczegółów o naradzie rektorów Uniwersytetów, która odbyła się obecnie w Petersburgu. Pomiędzy innemi omawiano kwestyę Uniwersytetu warszawskiego.

„Narady — pisze *Riecz* — odbywają się z pewną tajemniczością w mieszkaniu ministra oświaty, P. M. Kaufmana. Jak donoszą, na ostatniem posiedzeniu poruszono pomiędzy innemi kwestyę losów Uniwersytetu warszawskiego. Minister oświaty zakomunikował znaną już uchwałę Komitetu ministrów, zmierzającą do tego, iż rząd nie zgodzi się na robienie żadnych ulg lub wyjątków dla tego Uniwersytetu. Uniwersytet warszawski będzie otwarty tylko w tym przypadku, jeżeli nastąpi pewność, że może funkcyonować w tych samych warunkach, jak pozostałe Uniwersytety w państwie. Jeżeli zaś otwarcie Uniwersytetu nie nastąpi w pewnym określonym terminie, wówczas będzie on przeniesiony do Saratowa. Niektórzy z uczestników narady, pomimo kategorycznej formy oświadczenia ministra, zaznaczyli, że byłoby jednak celowem poczynić pewne ustępstwa młodzieży polskiej, tem więcej, że zawsze korzystała ona w Uniwersytecie warszawskim z pewnych ulg. (?)

„W rozprawach nad przyszłością Uniwersytetu warszawskiego wziął udział także wiceminister oświaty, p. Gerasimow, który oświadczył, iż zdaniem komisyi, zajmującej się kwestyą przywrócenia normalnego porządku w wyższych zakładach naukowych, w Uniwersytecie warszawskim mogłyby być dozwolone pewne wyjątki od zasady bez ujmy dla sprawy ogólnej, a przy uwzględnieniu czysto miejscowych warunków. Jednakże wyjątki te, według jego zdania, nie powinny iść tak daleko, aby „autonomia“ Uniwersytetu warszawskiego odróżniała się bardzo od innych Uniwersytetów państwowych. Kwestya ta tymczasowo pozostała bez rozstrzygnięcia i będzie raz jeszcze rozważana na jednem z ostatnich posiedzeń zjazdu“.

*

Pod tytułem: „Rozpaczliwe położenie Niemców w Warszawie“ ukazała się niedawno w *St. Petersburger Zeitung* korespondencya z Warszawy, srodze ubolewająca nad obojętnością narodową Niemców warszawskich, a zwłaszcza nad zachowaniem się niektórych pastorów, którzy „chcą sobie podbić ludność tutejszą“. Na napaść tę udzielił natychmiast odpowiedzi ks. superintendent generalny w tym samym organie petersburskim oraz w warszawskim *Zwiastunie Ewangelicznym*, przytaczając niemało ciekawych informacyj o stosunkach narodowościowych, panujących w warszawskiej gminie ewangelickiej.

„Nie jestże to sądzeniem powierzchownem — pisze superintendent — gdy cofanie się Niemczyzny przypisują ks. pastorom? Dla każdego normalnie myślącego, jest ono naturalnym skutkiem postępowania Niemców, którzy zaplątani w sieciach spraw i interesów doczesnych, przestali interesować się sprawami wyższemi, oziębli dla Kościoła, nie biorą udziału w życiu zbiorowem i lękając się ponieść straty w przemyśle, nie mają odwagi jawnego przyznania się do swej narodowości. Jeśli Niemcy zboru ewang. warszawskiego czują się pokrzywdzeni w prawach, jeśli skarżą się na brak nabożeństw niemieckich, czemuż nie występują ze swemi pretensyami? ani w kolegium kościelnem, ani w konsystorzu ani razu dotąd nie były podawane co do tego zażalenia. Pisują artykuły anonimowe w gazetach, lecz drogę prawną otwartego, uczciwego wystąpienia przeciwko przywidzianej krzywdzie w miejscu właściwem, tę drogę omijają. Sądzę przeto, że odosobnionym jednostkom jeno zdaje się, że Niemcom tutejszym dzieje się krzywda.

„Dla zoryentowania się dokładniejszego podam kilka cyfr. Zbór warszawski składa się z mniej więcej 20.000 dusz, pomiędzy niemi, licząc suto, 6000 Niemców. Lecz chybiłby, ktoby przypuszczał, że wymieniona liczba jest identyczna z liczbą obywateli Niemców, dla których obrona zagrożonej niemieckości wydawałaby się zaszczytem. Zdanie nasze popiera nieznaczna bardzo liczba Niemców, którzy n. p. przy ślubach, a nawet przy pogrzebach, kiedy każdy jest w prawie postawienia życzeń swych osobistych, żądają wykonania tych czynności w języku niemieckim: reszta t. j. większość, wciąż ma wzgląd na stosunki towarzyskie, na otoczenie polskie. Dalej: Pomimo, że Niemcy stanowią zaledwie $1/3$ zboru ewangelickiego, wszystkie nabożeństwa odprawiamy w 2 językach, a mianowicie każdej niedzieli po 4 nabożeństwa: 2 polskie i 2 niemieckie. Gdy podczas nabożeństw polskich kościół prawie zawsze jest przepełniony, podczas niemieckich, jeśli koloniści z okolic Warszawy się nie zjawią, kościół świeci pustkami. Kto temu winien? Czy może my księża, którzy każemy tak po polsku, jak po niemiecku? — Dalej: Jeśli z około 70 dzieci ewangelickich, które z początkiem roku szkolnego zostały przyjęte do klasy wstępnej w szkole przy kościele naszym, tylko 15 mówi po niemiecku i to słabo, wszystkie zaś umieją dobrze po polsku (z wyjątkiem jednego dziecka), czy my księża dla miłości niemczyzny mamy udzielać im lekcyj religii w w języku niemieckim, albo odprawiać nabożeństwa niemieckie przy rozpoczęciu roku? Zresztą niechajże się zgłoszą rodzice, którzy pragną nabożeństwa niemieckiego, a chętnie bodaj i dla małej garstki dziatek odprawimy nabożeństwo w tym języku. W szkołach elementarnych język polski jest po części językiem wykładowym, ale wątpię, aby fakt ten miał kogo zdziwić lub zgorszyć wobec 80 prc. dzieci, mówiących tym językiem. Swoją drogą wszędzie kładziemy też nacisk największy na nauczanie języka niemieckiego“.

W końcu swego artykułu superintendent generalny wspomina, że ostatnimi czasy powstało w Warszawie stowarzyszenie pielęgnowania i strzeżenia niemieckości w Polsce, pod przewodnictwem Estończyka ks. pastora Palsy, który, jak to widać z odezwy wspomnianego stowarzyszenia, jest Niemcem, choć w urzędowej liście służbowej pisze się narodowości estońskiej. O działalności tego stowarzyszenia nic jeszcze niestety nie wiemy.

*

Wiadomo powszechnie, iż niedawno w Żytomierzu duchowny prawosławny Chondru przyjął katolicyzm i po ukończeniu studyów w łucko-żytomierskiem seminaryum rzym. kat., otrzymał potwierdzenie święceń kapłańskich. Ks. Chondru zaliczony został do dyecezyi łucko-żytomierskiej.

Przed kilku dniami w gazecie *Kijewlanin* pojawiła się korespondencya z Żytomierza, donosząca, iż przy jednym z bocznych ołtarzy jednego z kościołów żytomierskich odprawia się stale liturgia prawosławna, co korespondent nazywa „wyszydzaniem wyznania prawosławnego“.

Z tego powodu w nr. 135 gazety *Wiestnik Wołyni* ks. Jan Chondru pomieścił obszerny list, w którym dowodzi, iż w jednym z kościołów żytomierskich odprawia on liturgię unicką, nie zaś prawosławną.

„Unici u nas — pisze ks. Chondru — zawsze byli, są i będą. W najbliższej przyszłości ustanowią oni swoje własne parafie, o co poczynią starania u władz. My, katolicy wszelkich narodowości i obrzędów, umiemy żyć zgodnie pod jednym dachem, ale z wiarą prawosławną nie mamy nic wspólnego. Do sprawy tej — kończy ks. Chondru — nie ma nic nasz biskup. Jestem unitą z woli Jego Świątobliwości Papieża rzymskiego, który pragnie, ażeby katolicy-Rossyanie pozostali przy swoim obrządku, przyjmując jedynie dogmaty wiary rzymsko-katolickiej i nie porzucając języka rossyjskiego“.

Nazajutrz po wydrukowaniu listu powyższego, w nr. 136 gazety *Wiestnik Wołyni* pomieszczono powtórnie list ks. Chondru, w którym ten oświadcza, iż „list poprzedni napisał zbyt pospiesznie, i że w czasie obecnym Msza unicka już się w kościele żytomierskim nie odprawia“. Dodał przytem ks. Chondru, że biskup Niedziałkowski „jeszcze przed dwoma tygodniami zabronił mu odprawiania liturgii unickiej aż do czasu, gdy sami unici nie zwrócą się do władzy ze stosowną prośbą o ustanowienie własnych parafij“.

W tymże numerze gazety *Wiestnik Wołyni* pomieszczono list urzędnika rzymsko-katolickiego konsystorza w Żytomierzu, p. F. Fijałkowskiego, treści następującej: „Z polecenia łucko-żytomierskiego biskupa, mam honor prosić o wydrukowanie, że ksiądz biskup jeszcze przed dwoma tygodniami zabronił ks. Chondru odprawiać publicznie liturgię unicką, sam zaś ks. Chondru na własne życzenie porzuca dyecezyę łucko-żytomierską“.

KRONIKA.

Lwów, 3 stycznia.

— **Kalendarz.** Sobota (4 stycznia): Tytusa. — Dobromira. — Anastazyi m. Wschód słońca o godzinie 7·23 rano, zachód słońca o godzinie 3·36 po południu.

— **Jubileuszowy pochód hołdowniczy.** Z Wiednia donoszą: Tutejszy świat artystyczny zabiera się do godnego uczczenia Jubileuszu sześćdziesięcioletnich Rządów Najj. Pana. Zawiązał się tedy już komitet artystyczny, celem urządzenia w maju r. b. wielkiego pochodu hołdowniczego przed Monarchą. Z polskich artystów, zamieszkałych w Wiedniu, weszli w skład tego komitetu: malarz Zygmunt Ajdukiewicz i rzeźbiarz Stanisław Lewandowski. Projektowany pochód wspaniałością swą ma przewyższać wszystkie tego rodzaju manifestacye, jakie miały kiedykolwiek miejsce w Europie. Będzie on niejako żywą ilustracyą historyi Austryi, począwszy od Rudolfa z Habsburga aż do naszych czasów. Składać się będzie z ośmnastu oddzielnych grup. Jedna z nich przedstawiać będzie Cesarza Rudolfa z Habsburga z pocztem wojska niemieckiego, druga fragment z czasów panowania Cesarza Albrechta I., a mianowicie wymarsz oddziału mieszczan wiedeńskich przeciw raubritterom. Dalsza grupa przedstawiać będzie epizod z czasów Rudolfa Założyciela, a mianowicie, albo położenie kamienia węgielnego pod kościół św. Szczepana, albo też założenie Uniwersytetu wiedeńskiego. Osobna grupa ilustrować będzie odsiecz Wiednia przez wojsko polskie. Przedostatnia grupa przedstawiać będzie sceny z życia ulicznego w Wiedniu w okresie od 1830 do 1840 roku, typy ludowe, wozy, dyliżanse pocztowe i t. p. Największa ze wszystkich grup będzie ostatnia, ośmnasta, przedstawiająca wszystkie narody Austryi, składające hołd Najj. Panu. Niektóre oddziały tej grupy dostarczone zostaną przez prowincyonalne miasta stołeczne pod kierunkiem miejscowych sił artystycznych. Komitet, zajmujący się urządzeniem tego pochodu, otworzył już osobne biuro w hotelu Müllera na Grabenie.

— **Mianowania w straży skarbowej.** Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała respicyentami straży skarbowej starszych strażników; Franciszka Różańskiego, Antoniego Sobolewskiego, Franciszka Skuurzyla, Władysława Wisińskiego, Leona Solonowskiego, Franciszka Steca i Józefa Ziobrę.

Starszymi strażnikami skarbowymi strażników: Michała Romańskiego, Józefa Szmigielskiego, Władysława Żaaka, Józefa Gürtlera, tyt. st. str. Franciszka Czikla, Jozafata Mielnika, Zygmunta Robaszewskiego, Władysława Bergera, Jana Jaremkę, str. Mikołaja Łehkija, tyt. st. str. Romana Suszczyńskiego, Jana Matusza, Edwarda Krzyżanowskiego, Andrzeja Matwijczyka, str. Wawrzyńca Falandysza, Adama Ornatowskiego, tyt. st. str. Michała Burdę, Stefana Łukasiewicza, Waleryana Myślińskiego, Szczepana Konarskiego, str. Józefa Daniłowicza, tyt. st. str. Michała Kowala, str. Bronisława Nowaja, tyt. st. str. Michała Ilnickiego, Jana Sułkowskiego, Bazylego Hryniewicza, Michała Goleniewskiego, Tadeusza Kowalskiego, Stanisława Fischera, str. Stefana Czerniawskiego, tyt. st. str. Jana Figlewskiego, Antoniego Hucińskiego, str. Władysława Hikla, Władysława Sługockiego, Bazylego Rudawskiego i tyt. st. str. Józefa Krzyżanowskiego, Stefana Turka, Piotra Hasiuka, Mirona Fedewicza, Ryszarda Heimrotha, Antoniego Ablewicza i Józefa Duszyńskiego.

— **Towarzystwo »Rodzina«** rozdzieliło dorocznym zwyczajem na gwiazdkę pomiędzy dzieci i sieroty członków jednorazowe datki na cele naukowe. Wilhelm Rogowski, uczeń bronzownictwa, syn stolarza w Tarnowie, otrzymał 100 kor.; Roman Tenerowicz, uczeń stolarstwa, syn stolarza we Lwowie, 100 kor.; Terczyński Feliks, uczeń ślusarstwa, syn murarza w Bochni 90 kor.; Babczyński Władysław, uczeń szewstwa, syn szewca w Gródku, 50 kor.; Knobloch Adam, uczeń piekarstwa, syn piekarza w Gródku, 50 kor.; Zapotocki Ludwik, uczeń krawiectwa, syn bednarza w Gródku, 40 kor.; Struszkiewiczówna Janina, uczenica krawiectwa córka traktyerniczki we Lwowie, 40 kor.; Wilczek Ludwik, uczeń VI. kl. realnej, sierota po fryzyerze we Lwowie, 40 kor.; Gałczyńska Katarzyna, uczenica szkoły handlowej, córka robotnika kolejowego w Stryju, 40 kor.; Osika Stanisław, uczeń III. kl. wydziałowej, syn szewca w Bochni, 30 kor.; oraz Julia i Petronela Domrazkówny, uczenice szkoły ludowej, sieroty po litografie we Lwowie, 20 kor.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** Opłatek wraz z tradycyjnem Bożem drzewkiem urządza „Sokół Macierz“ dla swoich członków i rodzin, w niedzielę, dnia 5 b. m., o 8 wieczorem. Po wieczornicy tańce na nowej sali. Wpisy przyjmuje kancelarya Sokoła do soboty włącznie.

— **Wspólny opłatek** w Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie** podaje na tej drodze do wiadomości swoich członków, jak i wszystkich miłośników sportu łyżwiarskiego, iż Towarzystwo otrzymało od międzynarodowego klubu łyżwiarskiego w Davos zaproszenie do wzięcia udziału w zawodach, które o światowe mistrzostwo w biegu szybkim, rozgrywać się tam będą w dniach 8 i 9 lutego 1908. Przytem zapewnia wspomniany klub międzynarodowy, że wszystkie osoby, które z lwowskiego Towarzystwa do Davos na te zawody przybyć zechcą, będą przez zarząd klubu nietylko najuprzejmiej podejmowani, ale także i do składu jury dopuszczeni.

Reflektujący na to zaproszenie zechcą celem otrzymania dotyczących legitymacyj zgłosić się osobiście do kancelaryi wydziału na Stawy Panieńskie.

— **Kolej do Kamieńca.** Ministerstwo komunikacyi odmówiło dla braku środków prośbie wyższej administracyi miejscowej w sprawie przeprowadzenia linii kolejowej do Kamieńca Podolskiego. Obok tego wskazże ministerstwo radzi wciągnąć do sprawy kapitały prywatne i obiecuje koncesyę przedsiębiorcom prywatnym. Wobec takiej odpowiedzi generał Bogdanowicz zwrócił się do naczelnika kraju z prośbą o udzielenie mu koncesyi. Projekt ten został przyjęty i w niedługim czasie linia zostanie przeprowadzona. Jak już wiadomo, przetnie ona gubernie wołyńską i podolską, od stacyi Łargi przez Kamieniec do Szepetówki.

— **Statystyka pocztowa.** W październiku u. r. nadano we Lwowie 2,009.263 listów prywatnych niepoleconych, 2,309.551 kart korespondencyjnych, 317.064 listów urzędowych niepoleconych, 135.955 listów poleconych wogóle, 1,059.426 przesyłek pod opaską, 58.908 przesyłek z próbkami, 2,833.674 egzemplarzy gazet, ogółem 8,723.841; 10.041 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.335 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 61.118 pakietów zwykłych, ogółem 73.494; wypłacono 39.676 przekazów na kwotę 2,812.660 kor. 31 hal., 18.856 czeków kasy oszczędności na kwotę 6,140.158 kor. 96 hal., 2.099 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 64.382 kor. 88 hal., razem 9,017.202 kor. 15 hal.; wypłacono 93.718 przekazów na kwotę 3,660.237 kor. 21 hal., 4.292 asygnat czekowych kasy oszczędności na kwotę 4,258.605 kor. 58 hal., 1.619 ze zwykłych wkładek kasy oszczędności na kwotę 85.531 kor. 82 hal., razem 8,004.374 kor. 61 hal.

Nadeszło do Lwowa: 612.387 listów prywatnych niepoleconych, 539.681 kart korespondencyjnych, 109.889 listów urzędowych niepoleconych, 151.075 listów poleconych w ogóle, 96.475 przesyłek pod opaską, 4.236 przesyłek z próbkami, 143.901 egzemplarzy gazet, ogółem 1,657.644; 10.573 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.963 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 81.222 pakietów zwykłych, ogółem 93.758.

— **Ruch telegraficzny.** W październiku nadano we Lwowie 33.353 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 38.041 kor. — nadeszło 34.862 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 253.818 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu październiku nadano we Lwowie telegramów 5.576. Nadeszło 4.440 telegramów. Ilość abonentów 1092. Ilość rozmów telefonicznych 151.167. Dochód 6.412 kor. — hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 233; rozmów telefonicznych 4438. Dochód 4.358 kor. — hal. Razem 10.770 kor. — hal.

△ **Znaleziono:** w ulicy Jagiellońskiej pulares skórkowy, zawierający 5 kor. i kartkę z notatkami.

△ **Na placu Kopytkowym** znaleziono wczoraj leżącego bez przytomności na chodniku jakiegoś mężczyznę, którego pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło do szpitala powszechnego. Mężczyzna ów przyszedłszy do przytomności podał, iż zwie się Leopold Sauer. W szpitalu stwierdzono u niego silne zatrucie alkoholem.

△ **Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj po południu w mieszkaniu Szymona Gottelesa, zamieszkałego przy ul. Wesołej l. 7. Żołnierz policyjny, patrolujący w tej ulicy, spostrzegłszy wydobywające się płomienie, otworzył przemocą drzwi mieszkania i ugasił ogień przy pomocy lokatorów.

△ **Aresztowanie złodziei kolejowych.** W Bernie — jak doniesiono wczoraj tutejszej policyi — aresztowano onegdaj dwóch dwudziestokilkuletnich izraelitów: Izydora Drimera i Izaaka Sandora, którzy jeżdżąc pociągami, kursującymi na galicyjskich liniach kolejowych i na kolei Północnej, od kilku lat okradali podróżnych.

W mieszkaniu aresztowanych znaleziono w czasie rewizyi olbrzymi magazyn skradzionych rzeczy.

△ **Aresztowanie bandy włamywaczy międzynarodowych.** Oprócz Edmunda Wasińskiego, głównego herszta, znajdują się już pod kluczem również jego towarzysze. Między innymi: kochanka Wasińskiego Dominika Calówna, Uścieński, Knobloch i jego kochanka Grochowska, Antoni Adamski, Antonina Adamska, Leopold Titel, tudzież aresztowany w Kołomyi aktor bawiącego tam teatru ruskiego „Ruskiej Besidy“ Jurko Kostur, który, jak wyszło na jaw podczas śledztwa w Pradze, udzielił Wasińskiemu planu sytuacyjnego i bliższych szczegółów, tyczących się kołomyjskiej Kasy oszczędności. Reszta bandy, a to Koloman Dressler, Joachim Schwarzer, Karol Alfred Jarhutz, Zlot i Szyptur, buja na razie na wolności.

Z aresztowanych już spólników Wasińskiego, najważniejszym prawdopodobnie członkiem tej bandy włamywaczy jest złotnik Leopold Titel, zamieszkały przy ulicy Krakowskiej l. 29. Ma on być organizatorem tej bandy. Znaleziono u niego wiele telegramów i listów, pochodzących od członków szajki. Z listów tych wynika, że Titel kierował ruchami bandy.

Wasiński, który do wczoraj wieczora przebywał jeszcze w aresztach policyjnych, usiłował we wtorek wieczorem pozbawić się życia. Skorzystawszy mianowicie z chwilowej nieuwagi pilnującego jego celi żołnierza, zamotał szelki u kraty okna i owiązał niemi szyję, chcąc się powiesić. Spostrzegł to jednak wreszcie żołnierz i uratował go od śmierci.

Śledztwo, prowadzone w sprawie Wasińskiego, z dniem każdym prawie wykrywa nowe jego sprawki. I tak z Lublany doniesiono policyi lwowskiej, że Wasiński popełnił tam kradzież z włamaniem u kupca Lebaczina. Służąca na widok nadesłanej fotografii Wasińskiego, oświadczyła, że widziała go krytycznej nocy w jednej z tamtejszych kawiarń.

Z Kolina w Czechach doniesiono znów tutejszej policyi, że aresztowano tam pewnego elegancko ubranego mężczyznę, który poruczył jednemu z kolińskich spedytorów odebranie dużego kufra z urzędu cłowego. Policya podejrzywa, że ów nieznajomy jest jednym z bandy Wasińskiego. Aresztowany ma na twarzy ślady przebytej ospy. Dotychczas wypiera się wszelkiej wspólności z Wasińskim i jego czynami.

Wczoraj wieczorem odstawiła policya Wasińskiego, Uścieńskiego, Knoblocha i Titla do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Teatralnej l. 23 skradziono p. Wolfsthalowej ze strojącego tam kufra rozmaite letnie suknie i bluzki, a służącej Barbarze Gajdówne bieliznę znaczoną literami G. B.

Spadkobiercy ś. p. Ludwika Deutschmanna, urzędnika kolei państwowych, zawiadomili wczoraj policyę, iż z mieszkania zmarłego zginęły książeczki galic. Kasy oszczędności na 60.000 kor. i rozmaite papiery wartościowe.

Za kradzież ubrań, bielizny i zegarka na szkodę służącego kawiarni Schneider'a aresztowała wczoraj policya parobka Jana Kozorowskiego.

Książeczkę galic. Kasy oszczędności na 110 kor. skradziono handlarce Czarnej Gottlesowej.

W kawiarni „Grand“ skradziono onegdaj dr. Leonowi Reichowi czarną laskę hebanową z pięcioma złotemi obrączkami na rączce, trzonemi napisami: Józef, Henryk, Leon.

Z warstatu szewskiego Wincentego ... ka przy ul. Szeptyckich l. 41, skradziono wczoraj po południu palto, wartości 50 kor.

Przed kościołem OO. Jezuitów aresztowano wczoraj 17-letniego Issera Feuersteina w chwili, gdy wychodzącym z kościoła panio przeszukiwał kieszenie.

W realności przy ul. Sobieskiego l. 28 przytrzymano notowanego złodzieja Józefa K... puściarza na okradaniu spiżarki jednego z tamtejszych lokatorów. Kapuściarza oddano do aresztów policyjnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Zofia z Domników Cholewkowa, żona emer. radcy sądu krajowego wyższego, matka pani Zygmuntowej Rozwadowskiej, w 72 r. życia, Anna Fiszerowa, żona starszego radcy magistratu lwowskiego, w 56 r. życia;

w Łomży: Maryan Śmiarowski, magister prawa i administracyi, adwokat przysięgły, b. prezes Towarzystwa kredytowego miejskiego w Łomży.

— **Śmierć w skutek zamarznięcia.** Na drodze między Leńkoweami a Żuczką znaleziono w tych dniach zwłoki 36-letniego włościanina Mikołaja Spiżka z Toutrów (pow. Zastawna). Obdukcya sądowo-lekarska stwierdziła śmierć w skutek zamarznięcia.

— **Politechnika warszawska.** Dzienniki warszawskie donoszą, że los Politechniki warszawskiej nie został jeszcze zadecydowany. O ile można wnosić z poleceń ministerstwa handlu, wykłady na Politechnice wznowione będą w jesieni.

— **Jubileusz artystki.** W niedzielę w warszawskim teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie jubileuszowe cenionej artystki p. Honoraty Leszczyńskiej. Dawano komedyę Mazura „Ułani księcia Józefa“. Publiczność zgotowała artystce gorącą owacyę; nadesłano wiele depesz gratulacyjnych, między innemi od artystów krakowskich, lwowskich, poznańskich i łódzkich.

Kronika prowincyonalna.

§ Komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół lud. posp. w Samborze podaje do wiadomości, że podania o przypuszczenie do egzaminu kwalifikacyjnego w terminie lutowym 1908, zaopatrzone w przepisane dokumenty, należy wnosić do Dyrekcyi Komisyi za pośrednictwem swoich przełożonych władz do końca stycznia b. r.

§ Śmierć wskutek zaczadzenia. Z Jarosławia donoszą: Porucznik 90 p. p. Maksymilian Nitschmann, wróciwszy w nocy z 25 na 26 z. m. do swego mieszkania, położył się spać, nie zważając, że służący napalił w piecu węglem kamiennym i piec zatkał. Gdy o godzinie 6 rano przyszedł służący zbudzić porucznika, zastał go nieżywego. Kilkogodzinne zabiegi lekarzy wojskowych pod kierownictwem starszego lekarza sztabowego dr. Zapałowicza, nie odniosły żadnego skutku. Mieszkanie opieczętowano, a zwłoki przeniesiono do kostnicy szpitala garnizonowego.

Kronika zagraniczna.

* Zgon wychowawcy cesarza Wilhelma. W Bielefeldzie zmarł onegdaj dr. Jerzy Hinzpeter, były wychowawca cesarza Wilhelma, w 81 r. życia.

* Proces Moltke-Harden. Z Berlina telegrafują: W procesie Hardena oświadczył prokurator dr. Isenwill podczas wczorajszej rozprawy, że obrońca Hardena dr. Bernstein nie uważał za stosowne przeprosić ks. Eulenburga. Książę w swoim czasie nie zaskarżył Hardena, ponieważ w postępowaniu o obrazę honoru można było udowodnić tylko, że zarzuty nie są dowiedzione, ale nie, że nie są pozytywnie prawdziwe. Śledztwo, wytoczone na żądanie ks. Eulenburga, prowadzone było z całą ścisłością. Harden, wezwany na świadka, odmówił zeznań, poczem śledztwo wstrzymano.

Kiedy prokurator chciał się zapuścić w dalsze omawianie rozprawy, przewodniczący mu przerwał, prosząc, ażeby zaniechał tych wywodów pod nieobecność oskarżonego. Kiedy prokurator opierał się przy swojem i chciał mówić dalej, przewodniczący oświadczył, że przy swojem zapatrywaniu i że pragnie unikać wszystkiego, co mogłoby spowodować unieważnienie rozprawy.

Prokurator zastrzegł sobie powtórzenie swych wywodów i podniósł, iż należy uczynić wszystko, aby rozprawę jeszcze we czwartek prowadzić dalej, dlatego więc zażądał, ażeby

wysłano lekarzy sądowych do Hardena i ewentualnie proces w jego mieszkaniu doprowadzono do końca.

Obrońca dr. Bernstein prosił o zaprotokołowanie, że przewodniczący przerwał wywody prokuratora.

Po dłuższej jeszcze dyskusyi formalnej rozprawę odroczono do godz. 1 po południu.

Po przerwie lekarz sądowy zdał sprawę nie zdrowia Hardena. Harden jest osłabiony, sądzi jednak, że dziś będzie mógł jawić się na rozprawie. Wobec tego przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 11 przed południem.

* Wykolejenie się pociągu. Z Lipska donoszą: Przychodzący tu z Wrocławia pociąg osobowy, ciągniony przez dwie lokomotywy, wskutek zepsucia się hamulca, wjechał ogdaj na mur dworca, przebił go i stanął dopiero w pokoju naczelnika stacyi, który w ostatniej chwili skokiem z okna zdołał się wyratować. Podróżni wyszli cało, natomiast maszynista odniósł kilka lekkich ran.

* Jubileuszowa wystawa rękodzielnicza. Komitet przemysłowców styryjskich uchwalił na wniosek dra Einspinnera urządzić w r. 1908 w Grazu wielką wystawę rękodzielniczą jubileuszową, połączoną ze zjazdem rękodzielników austryackich.

* Eksplozya w fabryce saletry. W sobotę wieczorem nastąpiła w Hamburgu eksplozya w fabryce saletry. Jeden robotnik zginął, kilku jest ciężko lub lekko ranionych. Przyczyna wybuchu nieznana.

* Echa eksplozyi gazu. Z Rzymu donoszą: Portyer gmachu giełdy, raniony podczas wybuchu gazu, umarł wczoraj w szpitalu, dokąd go po wypadku przewieziono.

* Nowe taksy telegraficzne w Rossyi. Z Petersburga donoszą: Minister spraw wewnętrznych zatwierdził przepisy o międzynarodowym obrocie telegraficznym. Według tych przepisów jedno słowo składać się może tylko z 10 liter; słowo mające więcej liter liczone będzie za dwa słowa.

* Kradzież kosztownych skrzypiec. Sławnemu skrzypkowi Isayemu, obecnie produkującemu się w Petersburgu, skradziono podczas ostatniego koncertu skrzypce po Stradivariusie, wartości 60.000 fr.

* Zamordowanie pułkownika żandarmeryi. Onegdaj na jednej z najludniejszych ulic Samary nieznany sprawca zabił wystrzałami z rewolweru szefa żandarmeryi, pułkownika Bobrowa.

* Mrozy. W północnej Rossyi wskazywał w dniu 26 b. m. termometr 39 stopni poniżej zera. Wskutek tego w dniu tym nie wyjechał żaden pociąg z Petersburga do Moskwy, ani też z Moskwy do Petersburga.

* Cholera. Od dnia 13 po koniec grudnia było w Mecce, Medynie i Gedzie (Gedda) 566 wypadków cholery, z czego 417 z wynikiem śmiertelnym.

* Katastrofa na morzu. Francuski okręt transportowy „Nive" — jak donoszą z Paryża — rozbił się w pobliżu brzegów o skały o 5 mil morskich na południe od Casablanki. Na pokładzie znajdowało się prócz 40 ludzi załogi, także 40 żołnierzy.

* Telegraf bez drutu. Próby francuskich okrętów wojennych na morzu zachodniem z telegrafowaniem bez drutu odniosły — jak donoszą z Paryża — ogromny sukces. Okręty porozumiewały się bardzo dobrze z wieżą Eiffel, a telegramy przychodziły bez błędów z odległości 2000 metrów.

* Śmierć 7 osób w płomieniach. W Londynie na ulicy Wardour wybuchł onegdaj w jednym z domów pożar, który zniszczył go doszczętnie. W płomieniach zginęły cztery kobiety i troje dzieci.

* Największy zbiór marek pocztowych posiada Muzeum brytyjskie w Londynie; wartość tego zbioru oceniają na przeszło 2 miliony koron; ofiarował go na rzecz Muzeum niejaki M. Tapling. Następnie do największych kolekcyj należą: zbiór br. Filipa la Renotiere i zbiór p. Breitfussa w Petersburgu, obfitujący w okazy nader rzadkie, jak z Guyany i wysp Maurycego.

* Olbrzymie śniegi spadły onegdaj w całej Szwecyi.

* Zagrzebani w kopalni. Berliński *Localanzeiger* donosi z Nowego Jorku, że ludność z wielkiem zaciekawieniem śledzi los trzech górników, zagrzebanych od 23 dni w kopalni „Alfa" w stanie Nevada, w głębokości 1000 stóp pod ziemią. Górnikom tym wąskiemi rurami doprowadzają powietrze i żywność, lecz dotrzeć do nich jeszcze nie zdołano. Górnicy zasypani są w dobrem usposobieniu. Prosili o świeżą odzież na święta, lecz nie zdołano jej przepchać rurami, natomiast posłano im kilka flaszek wina i wishy. Żywność dla zasypanych dostarcza ludność okoliczna.

* Dom zburzony przez meteoryt. W pobliżu m. Bellefontaine, w Stanach Zjednoczonych, spadł w nocy z dnia 25 na 26 b. m. wielki meteoryt i uderzywszy w dom drewniany, przebił go na wylot, poczem zarył się w ziemię na głębokość 6 metrów. Dom jest zupełnie zniszczony. Jeden z jego mieszkańców stracił życie, uderzony odłamkiem belki. Spadając, meteoryt pozostawił na niebie oślepiającą smugę światła, która znikła po kilku sekundach. Objętość niezwykłego pocisku wynosi 9 i pół metra.

* Strejk marynarzy. Z Buenos-Aires donoszą: Kilka tysięcy marynarzy i palarzy Towarzystwa żeglugi nadbrzeżnej rozpoczęło strejk.

Początek roku wedle rozmaitych stylów.

Początek roku 1908 według starego stylu przypada o 13 dni później, t. j. w dniu 14 stycznia; różnica ta wzrasta o 3 dni co każde 400 lat. W wieku XVI. wynosiła dni 10, od roku 2200 wynosić będzie 15 dni, po latach 12.300 — 3 miesiące, a po upływie 48.900 lat — cały rok, czyli, że wtedy kalendarze obydwu stylów zrównają się, o ile, rozumie się, przedtem nie nastąpi odpowiednia poprawka w kalendarzu juliańskim.

Prócz nowego i starego stylu, z którymi najczęściej zdarza się nam spotykać, należy zaznaczyć jeszcze dzień, w którym rozpoczynają Nowy Rok narody, posiłkujące się innymi kalendarzami.

Dzień 1-szy września stanowi początek roku 7417 ery bizantyńskiej (autor jej niewiadomy). Era ta podaje stworzenie świata na r. 5508 przed Narodzeniem Chrystusa; według niej rachowano lata w całem państwie wschodniem, patryarchowie wydawali swoje rozporządzenia, historycy kładli daty ważniejszych wydarzeń. Ze względu na jednostajność rachuby i rozciągłość na kilka tysięcy lat przed erą chrześciańską, era bizantyńska bywa i obecnie używana przy zamianie dat z jednej ery na drugą.

Koptowie rozpoczynają rok d. 1 sierpnia, chrześcianie syryjscy d. 1 września, nestoryanie i jakobici d. 1 października według kalendarza juliańskiego.

W Chinach przypada Nowy Rok na dzień nowiu, przy którym słońce znajduje się w gwiazdozbiorze Wodnika, zatem między d. 20 stycznia a 18 lutego. Podobnież oznaczano dzień Nowego Roku w Japonii do r. 1872 i w Korei do r. 1892, ale obecnie państwa te przyjęły dzień Nowego Roku według kalendarza gregoryańskiego.

U Izraelitów Nowy Rok przypada na pierwszy dzień miesiąca *Tiszri* i uważany był za dzień sądu bożego *(Jom Hadin)*. Ponieważ zaś ogłaszano go uderzeniem w puzony, nazywano go przeto także świętem trąb. Rachubę lat rozpoczynają Izraelici od początku świata, który według ich obliczeń przypadł na r. 3761 przed Nar. Chr. W r. bieżącym Nowy Rok żydowski 5669 od stworzenia świata, rozpoczyna się d. 26 września.

Początek wreszcie 1326 roku ery tureckiej, rozpoczynającej się od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, przypada w r. b. d. 4 lutego, koniec zaś na d. 22 stycznia 1909 r.

Notatki literacko-artystyczne.

Drugi wieczór sonatowy Henryka Melcera i Wacława Kochańskiego odbędzie się w piątek, dnia 10 stycznia, w sali Domu Narodnego. Program rozpocznie sonata *A-mol* Schumanna. Jako nowość zaprodukują artyści jedno z najpiękniejszych dzieł nowoczesnej muzyki koncertowej, sonatę *A-dur* Cezara Francka. Na zakończenie programu zostanie na życzenie publiczności powtórzona sonata H. Melcera.

Bilety do nabycia w składach nut pp. Zadurowicza i Połonieckiego.

Wieczór Chopinowski zgromadził w ogromnej sali warszawskiej „Filharmonii" tłumy publiczności, która owacyjnie przyjmowała każde pojawienie się na estradzie prof. Michałowskiego. Wobec tak niezwykłego powodzenia „Wieczoru" będzie on powtórzony w najbliższą niedzielę.

W. J. »Szkice i Fraszki«. Lwów, 1908. Księgarnia Polska B. Połonieckiego.

Pojawienie się tych szkiców na widowni pozostanie zapewne tajemnicą autora i wydawcy. Czytelnik nie pojmie jej nigdy, przeglądając ów tomik zapełniony próbami pióra najgorszego chyba gatunku. Brak wszelkich zalet literackich usiłuje tu zastąpić — pornograficzna a pozbawiona dowcipu anegdota, której jedynem prawem istnienia zdaje się być odwaga, z jaką autor, ukrywający się pod literami W. J. oddaje pod sąd publiczny tego rodzaju eksperymenty swej nieciekawej twórczości.

»Ateneum polskie«. W tych dniach ukazał się zapowiedziany pierwszy numer miesięcznika, założonego we Lwowie pod redakcyą Stanisława Zakrzewskiego, profesora historyi polskiej na Uniwersytecie lwowskim. Komitet redakcyjny tworzą nadto: Stanisław Grabski, Jan Kasprowicz, Edward Porębowicz i Maryan Raciborski. Nazwiska te są dowodem, że nowe to ognisko myśli polskiej skupia się około naszej Wszechnicy. „Ateneum polskie" nie będzie jednak pismem lokalnem, organem jakiejś koteryi literackiej, czy politycznej, bo podany równocześnie w prospekcie i pierwszym zeszycie spis współpracowników wymienia kilkadziesiąt nazwisk pracowników w każdej niemal dziedzinie życia umysłowego Polski, którzy zasilać będą ów miesięcznik, poświęcony sprawom kultury, wytwarzaniu samowiedzy narodowej i potęgowaniu indywidualności naszego społeczeństwa. Zadanie to odbija się przejrzyście na kartach ozdobnie i poważnie wydanego zeszytu „Ateneum polskiego".

Szereg artykułów rozpoczyna praca prof. Zakrzewskiego p. t. „Geneza narodowości polskiej", łącząc się niejako ideowo z świetnie napisaną rozprawą prof. Raciborskiego „Zabytki przyrody".

Doniosłą sprawę porusza prof. Zuber; sprawę reformy Uniwersytetów, a równie ciekawy i nasuwający niejedną sposobność do polemiki jest artykuł prof. Porębowicza o „Romantyzmie francuskim", napisany z powodu książki P. Lasserrea.

W dziale literackim zwracają uwagę: Sonety Staffa, przekład Kasprowicza z Aischylosa „Eumenid", Orkana „Południe" i Adama Siedleckiego „Wyspiański na tle nowego pokolenia".

W dziale sprawozdań interesujące są również prace z różnych niw: literackiej, naukowej i politycznej, które składają się na bogatą i pod każdym względem zajmującą treść pierwszego zeszytu „Ateneum Polskiego".

Wanda Młodnicka. „Rozmaitości dla młodych Gości", z 16 rysunkami Maryi Gawełkiewicz-Chybińskiej. Nakładem księgarni Polskiej, B. Połonieckiego 1908.

Autorka „Zajmujących powiastek dla dzieci" i „Starych Baśni", które w małym światku dziecięcym należne znalazły już uznanie, wystąpiła i w tym roku z nowym zbiorem opowiadań. Przystosowane doskonale do umysłów młodocianych czytelników zawierają one kilkanaście bajeczek, napisanych lub przerobionych z wielkim zasobem fantazyi, w sposób barwny i interesujący.

Opowiadania „O Panu na Gości radach", „O córkach Krakusa", „O kurze złotonoszce", „O królowej Jadwidze", i milutko skreślona komedyjka w 2 aktach pt. „Zaczarowane grzyby", wzbogacają literaturę dla młodzieży nabytkiem cennym i pożytecznym.

„Rozmaitości", ozdobione są rysunkami p. Gawełkiewicz-Chybińskiej, które podnoszą niewątpliwie wartość tego wydawnictwa.

(D) **Instytut międzynarodowy dla postępu nauk w Watykanie.** Z Rzymu piszą nam: Jak wiadomo, jeszcze za Leona XIII. powstała myśl utworzenia przy Watykanie Instytutu międzynarodowego dla postępu w naukach: filozofii, teologii i historyi, dla studyów biblijnych. W ostatnich czasach Pius X., zwłaszcza wobec prądów modernistycznych, zajmował się tą myślą, która niebawem ma być doprowadzona do skutku. Komisya dla studyów biblijnych istnieje już zresztą, w Watykanie. Na czele nowego Instytutu mają stanąć kardynałowie: Rampolla, Maffi i Mercier (Belgijczyk). W pracach przygotowawczych bierze udział także O. Jansens, Benedyktyn, przeor kolegium św. Anzelma w Rzymie, rodem z Belgii. Jest też prawdopodobnem, że sekretarzem tego Instytutu dla postępu nauk mianowany zostanie prof. dr. Pastor, dyrektor Instytutu historycznego austryackiego w Rzymie, zasłużony autor „Dziejów Papieży", będący w stałych stosunkach z Akademią Umiejętności w Krakowie. Żałować tylko należy, że krakowska Akademia Umiejętności nie założyła dotąd własnej stacyi naukowej w Rzymie, co zresztą, o ile wiem, jest w projekcie.

Z teatrów paryskich. *Théâtre-Français* wystawił niedawno najnowszą sztukę znanej spółki autorów paryskich R. de Flers i G. A. de Caillavet, p. t. *L' amour veille* z ogromnem powodzeniem. Treść tej komedyi, to historya kobiety zdradzonej przez męża, cztery miesiące po ślubie. Młoda zrozpaczona żona, która czytała zapewne *Francillon*, chce się pomścić według wzoru Dumasa i wybiera w tym celu młodego uczonego zakochanego w niej od dawna. W chwili decydującej, nie popełnia jednak nic zdrożnego, bo kocha w rzeczywistości męża. Młody uczony godzi nareszcie rozdwojone małżeństwo. Treść dość skromna lecz ubarwiona całą galeryą świetnie pochwyconych typów, sprytnym, pełnym dowcipu dyalogiem, podobała się niezmiernie, dzięki znakomitej grze pierwszych gwiazd Komedyi francuskiej — jak: panna *Leconte*, która w roli żony odniosła prawdziwy tryumf sceniczny, dzieląc go z takimi partnerami jak *Blanche-Pierson, Berr, Coquelin, Kolb, Numa* i t. d.

W teatrze *Nouveautés* najbliższą nowością będzie komedya: „Cabotine" w 3 aktach i 4 obrazach przez Tristana Bernard i Alfreda Athis.

W teatrze *Gymnase* wystawiono z wielkiem powodzeniem nową sztukę Johanny d'Orliac p. t. *Joujou tragique*.

W „Odeonie" graną będzie niebawem nowa sztuka w 3 aktach p. t. *Les plumes de Paon*, napisana przez znaną spółkę literacką, A. Brissona i Berr de Turique.

Teatr *Ambigu* wystawia sensacyjną sztukę w 5 aktach i 10 obrazach p. t. *„Le milliardaire"* napisaną przez E. Gugenheima i G. Le Faure.

„La vivandière", opera komiczna w 3 aktach B. Godarda, inauguruje sezon liryczny w teatrze *La Gaité*.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz drugi „Panna Żozetta — moja żona" (Mademoiselle Josette — ma femme), komedya w 4 aktach P. Gavault i R. Charvay.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Królowa Tatr", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 9 odsłonach A. Walewskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Mignon", opera w 4 aktach And. Thomasa; gościnny występ Bel Sorel i Aug. Dianniego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Baron cygański", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12 „Szkoła", sztuka w 4 aktach Z. Kaweckiego.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po południu „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla; muzyka M. Świerzyńskiego.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) Jakóba Offenbacha; gościnny występ Bel Sorel w trzech partyach „Olimpii", „Giulietty" i Antonii", oraz występ A. Dianniego.

We wtorek, po raz trzeci, „Panna Żozetta — moja żona", komedya w 4 aktach P. Gavault i R. Charvay.

We środę, po raz pierwszy, „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira; przekład Stanisł. Koźmiana. Muzyka Mendelsohna. W przedstawieniu bierze udział cały personal. Nowa wystawa.

We czwartek, po raz drugi, „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira; przekład St. Koźmiana. Muzyka Mendelsohna.

W piątek, po raz trzeci, „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira; przekład St. Koźmiana Muzyka Mendelsohna.

Rada miasta Lwowa.

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił prezydent miasta p. Ciuchciński Radę, iż wykonanie jej uchwały co do przeniesienia przekupniów z Rynku na plac Strzelecki odroczył w porozumieniu z sekcyą IV., gdyż napotkało ono na zbyt wielkie trudności.

Z kolei po "sakramentalnych" trzech interpelacyach r. Czarneckiego, załatwiła Rada cały szereg spraw będących na porządku dziennym. Między innemi uchwalono w drugiem czytaniu sprzedaż gruntu pod piekarnię na Lewandówce; oddano dostawę 30 kilometrów górnych przewodów dla nowych linij tramwaju elektrycznego za cenę 296.950 koron firmie Sokolnicki i Wiśniewski; pod drogę do elektrowni na Persenkówce uchwalono zakupić sto kilka sążni gruntu po 17 koron za sążeń; oddano budowę domu administracyjnego dla nowej elektrowni inż. Alfredowi Kamienobrodzkiemu za sumę 82.098 koron, z tem, że mu doda miasto przygotowanych już do tej budowy 300.000 cegieł; nabyto parę skrawków gruntów dla regulacyi ulic; rozwózkę materyałów drogowych uchwalono powierzyć p. Pelagii Caygerowej. Wreszcie uchwalono przystąpienie gminy jako członka zwyczajnego do centralnego Związku galic. przemysłu krajowego z wkładką 800 koron rocznie (300 koron gazownia, 300 koron elektrownia, 200 koron zakład wodociągowy) i zmieniono kilka paragrafów regulaminu miejskiego Biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa.

Na tem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie jawne i zarządził posiedzenie tajne, na którem uchwalono udzielić 3-procentowej pożyczki z funduszu przemysłowego w kwocie 16.000 koron Teodorowi Eisenbartowi, stolarzowi; nadano dwa stypendya z fundacyi im. Arcyksięcia Rudolfa po 250 koron: Stefanowi Marcichowskiemu, uczniowi VII. klasy realnej i Karolowi Kamińskiemu, uczniowi V. kl. realnej, a wreszcie, po bardzo długiej i ożywionej dyskusyi, zamianowano asystentem plantacyj miejskich p. Wincentego Bielskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Strejki i lokauty w Austryi.

Statystyczny Urząd pracy w Ministerstwie handlu ogłosił sprawozdanie roczne, z którego dowiadujemy się, że w roku 1896 liczba strejków w Austryi znacznie się wzmogła. W roku tym było ogółem 1.083 strejków (w roku 1905 tylko 686) w 6.049 fabrykach, (w r. 1905 tylko w 3.803 fabrykach) obejmujących 276.424 robotników, (w r. 1905 tylko 156.596), z których strejkowało 153.688 osób, (w roku 1905 osób 99.591). W tej liczbie 13.098 robotników, (w r. 1905 tylko 11.340) zmuszono do strejku.

Liczba roboczych dni, straconych wskutek tych strejków, wynosiła 2,427.139 (w r. 1905 tylko 1,238.458). W porównaniu zatem z rokiem 1905 wzrosła liczba strejków o 57·9 procent, dotkniętych niemi przedsiębiorstw o 59·1 procent, strejkujących i zmuszonych do strejkowania robotników o 54·3 procent, względnie 15·5 procent, a straconych dni roboczych o 96 procent.

Stwierdzić jednak należy, iż pomimo to intenzywność strejków znacznie się zmniejszyła, gdyż w r. 1905 brało udział w strejkach 63·6 procent ogółu robotników, gdy w r. 1906 tylko 55·6 procent.

Górnictwo było najsilniej w strejkach reprezentowane (25·2 prc.), następnie przemysł tkacki (18·7 prc.), obróbka metali (10·7 prc.), budownictwo (10 procent). Największe straty dni roboczych poniósł przemysł tkacki (23·4 prc.), następnie budownictwo (15·9 prc.) i górnictwo (13·5 prc.).

Strejki trwały przeważnie (62·2 prc. wszystkich strejków) od 1 do 10 dni, a w przecięciu 16·9 dni.

Powodem konfliktów było, jak zwykle, prawie zawsze niezadowolenie z płac (64·1 prc.), względnie z czasu oznaczonego na pracę (27·5 prc.). Rzadziej już wybuchały strejki z powodu oddalenia robotników (13·9 prc.), z powodu niezadowolenia z regulaminu służbowego (2·9 prc.), redukcyi płac (1·2 prc.) i przedłużenia czasu roboczego (0·7 prc.).

Z ogólnej liczby strejków 241 zakończyło się z korzyścią dla robotników (22·3 prc.), 513 strejków z pewną tylko korzyścią (47·4 prc.) a 329 czyli 30·3 prc. bez żadnej dla nich korzyści.

Powróciło do pracy w r. 1906 po przeprowadzeniu pełnych żądań 11·7 prc. ogółu strejkujących robotników (w r. 1905 — 13·8 prc.), po częściowem uzyskaniu żądań 62·8 prc. (w r. 1905 — 68·3 prc.), a bez żadnego rezultatu 16·9 prc. (w r. 1905 — 11·2 prc.). A więc rok 1906 był pod względem skuteczności strejków gorszym dla robotników, aniżeli rok 1905.

Z powodu większego ruchu strejkowego straty robotników w płacach, były większe w roku 1906, aniżeli w r. poprzednim. Straty te wynoszą bowiem około 6,400.000 koron, wobec 3,100.000 w roku 1905.

W porównaniu z powyższemi datami, lokauty miały daleko mniejsze znaczenie, pomimo, że w r. 1906 były liczniejsze, a mianowicie było ich 50 (w r. 1905 — 17). Ogarnęły one 1832 przedsiębiorstw (w r. 1905 — 448) i 80.522 głów (w r. 1905 — 14.888.) Z tej liczby, oddalono czasowo 67.872 (w r. 1905 — 11.197).

Intezywność tego ruchu również się wzmocniła. Gdy bowiem w r. 1905 wydalono czasowo 75·2, to w roku 1906 wydalono ich 84·3 prc. Powodem tego był wzrost ruchu strejkowego, gdyż pracodawcy w wielu wypadkach zawiązali lokaut dla powstrzymania rozszerzających się strejków. W 15 wypadkach (30 prc.) zarządzono lokaut z powodu własnowolnego porzucenia pracy w dniu 1 maja, w 13 wypadkach (26 prc.) z powodu strejków, a w 8 wypadkach (16 prc.) z powodu zażądania podwyższenia płac.

Z czasowo oddalonych robotników przyjęto napowrót 64.549 czyli 95·1 prc. Dobrowolnie porzuciło pracę 2329 (3·4 prc.), a oddalono definitywnie tylko 994, czyli 1·5 procent.

Losy kredytowe. Przy wczorajszem ciągnieniu losów kredytowych, odbytem w Wiedniu, główna wygrana 300.000 koron padła na los s. 368 nr. 37, druga wygrana 60.000 koron na los s. 4135 nr. 66, trzecia wygrana 30.000 koron na los s. 1743 nr. 78 Po 10.000 koron wygrały losy s. 469 nr. 19 i s. 3106 nr. 70.

Losy Czerwonego Krzyża. Z Wiednia donoszą: Przy wczorajszem ciągnieniu losów austr. Czerwonego krzyża główna wygrana 60.000 koron padła na los ser. 5866 nr. 15.

Bank angielski zniżył stopę procentową z 7 na 6 proc.

Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi w miesiącu listopadzie r. 1907.

Liczba porz.	Okręg skarbowy	gorzelń	do wyrobu oznajmionych stopni alkoh.	browarów	wywarzonych hektolitrów
1	Brody	91	1202700	10	10394
2	Brzeżany	74	905900	4	2311
3	Czortków	65	1035500	2	945
4	Jarosław	29	358000	12	6185
5	Kraków	9	101100	4	2970
6	Kołomyja	49	747100	3	4466
7	Lwów	39	467790	5	7458
8	N. Sącz	4	19900	5	2820
9	Przemyśl	33	330700	2	2456
10	Rzeszów	45	408300	9	5761
11	Sambor	28	326500	5	2196
12	Sanok	22	184650	5	3641
13	Stanisławów	46	636199	8	6464
14	Tarnopol	81	1190900	10	5441
15	Tarnów	25	215450	3	25479
16	Wadowice	18	120270	8	10640
17	Żółkiew	89	1050160	2	270
	Razem	747	9351119	97	99897
W zamkniętych miastach	Kraków			1	2976
	Lwów			1	14100
	Ogółem	747	9351119	99	116973

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu listopadzie 1907 roku wyprodukowono soli 187.354 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1906 r. wyprodukowano 148.076 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 19.278. W miesiącu listopadzie 1907 r. sprzedano soli 190.385 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1906 roku sprzedano soli 162.705 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 27.680.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 23 grudnia do 29 grudnia 1907, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 13·— do 13·25, nowa —·— do —.—, żyto stare 12·25 do 12·50, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 8·25 do 8·75, pastewny 7·60 do 7·80, owies stary 7·10 do 7·40, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 8·50 do 8·75, proso —·— do —·—, groch do gotowania 10·50 do 11·50, pastewny 7·60 do 8·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·— do 7·25, nowy —·— do —·—, wyka stara 7·— do 7·25, nowa —·—, koniczyna czerwona 70·— do 80·—, biała 35·— do 45·—, szwedzka 75·— do 85·—, tymotka 32·— do 38·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 15·75 do 16·—, lnianka 11·— do 11·50, nasienie lniane 10·— do 10·35, nasienie konopne 9·55 do 10·—, chmiel 57·50 do 70·50, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 12·50 do 13·50, salonowa 14·50 do 17·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 57·— do 57·50, ekskontyngentowany 40·— od 41·—.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patent Cesarski, zwołujący Sejm Dolnej Austryi na dzień 8 b. m. Sejm ten zwołano jedynie w celu uchwalenia nowej pożyczki dla m. Wiednia i budżetu. Sesya potrwa kilka dni.

= Drugi oddział Rady przemysłowej zebrał się w Wiedniu na naradę nad reformą ubezpieczenia robotników i w sprawie rozporządzeń, jakie się ma wydać, celem przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

= *N. W. Tagblatt* zamieszcza w ostatnim numerze artykuł, w którym występuje ostro najpierw wogóle przeciw projektowi kongresów słowiańskich, a potem przeciw temu, aby kongresy te odbywać się miały w Rossyi, gdyż w taki sposób Rossya zagarnęłaby dla siebie monopol opiekuńczy ludów słowiańskich, a zdaniem tego pisma, Rossya na to nie zasługuje.

= Odnośnie do oświadczenia, złożonego w Sejmie pruskim przez ministra rolnictwa w dniu 12 grudnia, wydał pruski minister spraw wewnętrznych rozporządzenie, umożliwiające władzom policyjnym bezcieszy nadzór nad robotnikami zagranicznymi i w razie potrzeby pospieszenie z pomocą radą i czynem.

Rozporządzenie postanawia, że od dnia 1 lutego począwszy mają być wydawane robotnikom, przybywającym z Rossyi i Austro-Węgier papiery legitymacyjne do użytku wewnątrz państwa; papiery te wystawiać będą specyalne urzędy graniczne na granicy Austryi i Rossyi, albo też niemiecki urząd centralny dla robotników rolnych. Te karty legitymacyjne będą wystylizowane po niemiecku. Dozwolone jest też późniejsze wystawianie kart w miejscu zajęcia.

Robotnicy, którzy bez tych kart rozpoczną pracę, będą wydaleni.

Postanowienia te mają być przeprowadzone z odpowiednim naciskiem, lecz z unikaniem drobiazgowych dokuczliwych zarządzeń.

= Znana dobrze sprawa procesu, wytoczonego przez rząd rossyjski księżom dyecezyi wileńskiej za zbieranie podpisów na protešcie, zredagowanym w obronie biskupa Roppa, weszła w nowe stadyum. Dziekan ks. Nowicki, od którego prasa zażądała wyjaśnienia przykrej zagadki, ogłasza w *Kuryerze Litewskim* list następujący:

W ostatnich dniach września r. b. otrzymałem prośbę drukowaną w języku łacińskim do Ojca św. od kapłanów dyecezyi wileńskiej. Prośbę wspomnianą przy liście prywatnym przysłał do mnie ks. Fordon, prosząc o zebranie podpisów księży mego dekanatu. Po otrzymaniu prośby i listu, ja, podpisawszy takową, na stronie odwrotnej listu ks. Fordona, własnoręcznie wypisałem marszrutę, według której pierwszy otrzymał ks. Szemelun, proboszcz giełwański, który prośbę podpisał i przesłał z kolei ks. Burbulisowi, proboszczowi bogusławickiemu; ks. Burbulis podpisu odmówił i, wedle wskazanej marszruty, podanie i list przesłał ks. Bałkowskiemu, proboszczowi szeszolskiemu; ten, podpisawszy, skierował do ks. Zimkusa, filialisty kiewklańskiego.

Faktem jest, że ks. Zimkus prośbę do Papieża i list ks. Fordona otrzymał i już więcej nikt ani prośby ani listu nie widział.

Jaką zaś drogą prośba i list trafiły do rąk władzy świeckiej — przyszłość pokaże.

Ks. Jan Nowicki
dziekan gedrojcki.

1907 r. 17 grudnia
Szyrwinty.

= Operacye wojenne przeciw szczepowi Beni-Snasien w Marokku już ukończono, wobec czego wojsko operujące wkrótce powróci do Europy.

Admirał Filibert donosi, że wojsko francuskie zajęło fort Meduna.

= Z Pekinu donoszą: Były rossyjski minister skarbu Szipow prowadzi rokowania z rządem chińskim w sprawie budowy kolei charbińskiej i w sprawie koncesyj w Mandżuryi i Mongolii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najw. podziękowanie i odznaczenie bar. Becka.

Wiedeń, 3 stycznia. *Wiener. Ztg.* ogłasza następujące odręczne pismo Cesarskie:

„Kochany bar. Beck!

Sprawia Mi szczególne zadowolenie okoliczność, że po dłuższym czasie znowu się udało uregulować na prawnej podstawie stosunek ekonomiczny między obu Państwami Monarchii i jestem przekonany, że to uregulowanie wzajemnego stosunku zwiększy siłę obu Państw i powagę Monarchii. Uznaję wobec tego za stosowne, wyrazić Panu najwyższe podziękowanie za Pańską świadomą celu, niezmordowaną i skuteczną działalność i za patryotyczne poświęcenie, z jakiem Pan prowadziłeś rokowania i doprowadziłeś je do zakończenia, przyczem nadaję Panu, jako widomy znak Mego uznania, wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń d. 31 grudnia 1907.
Franciszek Józef w. r.“

Kraków, 3 stycznia. *(Tel. pryw.).* Dziś o godz. 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie uczczenia pamięci Juliana Dunajewskiego. Do udziału w posiedzeniu zaproszono JE. Bobrzyńskiego, prof. Aug. Sokołowskiego i Jerzego hr. Mycielskiego. Senatowi przedstawiono wniosek o wezwanie byłych uczniów ś. p. Dunajewskiego do składek na pomnik jego, mający stanąć wewnątrz gmachu Uniwersytetu przed aulą, oraz o urządzenie uroczystego zebrania, na którem dr. Bobrzyński wygłosi odczyt o zasługach i działalności ś. p. Dunajewskiego.

Kraków, 3 stycznia. *(Tel. pryw.).* Jutro o godz. 5 po południu odbędzie się w sali Rady miasta konferencya Polskiego stronnictwa demokratycznego, a w niedzielę o 4 po południu zgromadzenie posłów z Unii demokratycznej Koła polskiego i lewicy sejmowej, W zgromadzeniu tem wezmą udział prezydya Polskiego stronnictwa demokratycznego i narodowo-demokratycznego. Obydwa posiedzenia będą poufne. Na porządku dziennym organizacya i wybory sejmowe. W niedzielę wieczorem odbędzie się bankiet uczestników obu zebrań.

Stanisławów, 3 stycznia. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Dnia 2 b. m. około godz. 8 wieczorem wjechał pociąg osobowy nr. 1220, idący ze Stanisławowa na stacyi w Dolinie na tor zastawiony trzema wozami, wskutek czego kilku podróżnych odniosło lekkie kontuzye. Pociąg doznał z tej przyczyny opóźnienia o 38 minut. Dochodzenia w toku.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 3 stycznia. Prognoza na 4 stycznia. W Galicyi wschodniej i zachodnia: Pogoda piękna, słabe wiatry, silny mróz, stan bez zmiany trwa dalej.

Wiedeń, 3 stycznia. Komisya ministeryalna do obrad nad sprawą węglową po świętach Bożego Narodzenia prowadziła dalej swe prace i po załatwieniu referatów o kwestyach i zarządzeniach z zakresu Ministerstwa kolei, przystąpiła do roztrząsania elaboratów Ministerstwa rolnictwa. Ponieważ daty, przedstawione w referacie tego Ministerstwa, wywołały obszerną dyskusyę, obrady nad tem będą zakończone dopiero na następnem posiedzeniu, poczem komisya zastanowi się nad zarządzeniami, które zalecić wypada.

Paryż, 3 stycznia. Młoda Żydówka z Rossyi, Rachela Lurie, która mieszkała tu od niedawna, zastrzeliła się wczoraj, rzekomo z tego powodu, że komitet terrorystyczny w Kownie nie chciał jej powierzyć niebezpiecznej misyi, o którą się sama starała. Była ona córką kupca, a musiała uciekać z Rossyi z powodu udziału w spisku terrorystycznym.

Paryż, 3 stycznia. *Echo de Paris* zamieszcza interview z senatorem Emilem Combes o przyjętym przez senat wniosku utworzenia komisyi do zbadania działalności likwidatorów dóbr kongregacyjnych. Combes oświadczył, że bardzo przykro dotknął go fakt, iż likwidatorzy, którzy otrzymali od państwa zaliczkę przeszło 8 milionów franków, a osiągnęli dochody przewyższające o wiele tę sumę, zwrócili tylko 850.000 fr. Combes spodziewa się, że śledztwo rozjaśni tę ciemną sprawę, i upatruje w utworzeniu komisyi dzieło moralności politycznej.

Ateny, 3 stycznia. Izba deputowanych odroczyła się do czasu po święcie Trzech Króli. Obiega pogłoska, że minister skarbu Simopulos podał się do dymisyi.

Lizbona, 3 stycznia. Urzędowe i prywatne depesze z wszystkich stron Portugalii donoszą, że miejscowi radcy administracyjni, których rząd zamianował, objęli swe funkcye bez szczególnych wypadków. Tylko w niektórych miejscowościach przyszło do nieznacznych demonstracyj, które objawiły się biernym oporem.

Barcelona, 3 stycznia. Wczoraj znaleziono także w ulicy Robador bombę, zdołano ją jednak usunąć przed wybuchem.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 3 stycznia. W wagonie sypialnym I. klasy berlińskiego pociągu pospiesznego wybuchł w pobliżu stacyi Ostrów pożar. Podróżni uciekli napół nadzy z wagonu, zostawiając tam wszystkie rzeczy, które stały się pastwą płomieni. Spaliły się także znaczne kwoty pieniędzy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 stycznia 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 636·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 765·50, Akcye Anglobanku 290·50 Akcye Unionbanku 532·50, Akcye Länderbanku 409·25, Akcye Bankvereinu 516·—, Akcye Bodencredit 1031·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 676·50, Akcye kolei Południowej 150·75, Akcye kolei Elbethal 425·—, Akcye kolei Północnej 5240·—, Akcye kolei czerniowieckiej 554·—, Akcye Alpiny 596·75, Akcye Rima Muranyi 526·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2383·—, Akcye Fabryki broni 468·—, Akcye Tureckie tytoniowe 403·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 542·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·45, Renta majowa 96·70, Austryacka Renta koronowa 96·85, Węgierska Renta koronowa 93·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·40, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·75, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego 98·25, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·80.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się kalendarz losowań istniejącej od lat 68 najlepiej renomowanej Izby wekslowej Banku i domu komisowego L. Herbera w Bernie: Wielki plac 3, na którą zwracamy uwagę czytelników.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 stycznia 1907.

Hotel George'a.

PP. hr. Maurycy Zamojski z Warszawy, Antoni Lisowski z Niegłowic, Władysław Wiktor z Woli nowot., Onufry Horodyński z Romanówki, Kaliks Rzeczycki z Podola ros., Książę Leon Puzyna z Gwoździca.

Hotel Europejski.

PP. hr. Stanisław Jabłonowski z Popowiec, Br. Julian Błażowski z Czernichowa, Józef Kleeberg z Wiednia, Władysław Szankowski z Przemyśla.

Hotel Francuski.

PP. dr. Jan Kasprowicz z Poronina, Stanisław Myszkewski Struszowic, Jan Włoszczyński z Mościsk.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 stycznia

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	95	—	105	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
" " " 4½ pr. " los w 50 l.	99	—	99	70
" " " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	94	50	95	20
" kraj 4½ pr. " los w 51 l.	100	50	101	20
" " 4 pr. " los w 57 l.	95	60	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
" " " 4 pr. (4 em.)	94	—	94	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
" " " 4 konwen.	93	30	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	96	—	106	-
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	50
" " " papierowych	251	—	258	—
100 marek niemieckich	117	40	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 grudnia 1907

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·95	97·15
styczeń-lipiec	96·85	97·15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·60	98·50
kwiecień-październik	98·80	99·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·—	151·—
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·50	209·50
" " " 1864 po 100 zł.	254·50	256·50
" " " 1864 po 50 zł.	254·50	256·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·60	114·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·90	97·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	464·—	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·50	120·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·50	97·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·50	97·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·80	98·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·50	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·70	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	98·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·75	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·75	98·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·95	97·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·90	98·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.25	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " w wal. kor. 4 pr.	93·30	93·50
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·50	145·50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·50	192·50
" " " 50 zł. (100 kor.)	190·50	192·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·40	93·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·35
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·60	101·20
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·65	95·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·50	94·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·50	108·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·25	183·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	95·70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269.25	275·25
" " " " 1889 3 pr.	271·50	277·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	102·72
" " " " " 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·50
" " " " " 60 l. 4 pr.	94·80	95·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·50	95·10
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
" " " " 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·50	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·40	100·40
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·40	98·40
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	95·40	93·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·—	111·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·50	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr	96·—	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·85	101·80
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·60	22·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	—·—	—·—
Clary 40 zł. m. k.	154·—	169·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	94·—	98·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	—·—	—·—
Palfy 40 zł. m. k.	189·50	195·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—·—	—·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	27·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	225·—	235·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	98·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·50	292·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	634·50	635·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	759·50	760·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	555·—	558·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	408·10	409·10
" Austro-węg. 1400 kor.	1777·—	1781·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	529·—	530·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·74	240·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5220·—	5260·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556·—	557·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365·—	375·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	974·—	984·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	721·35
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	540·—	543·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	592·50	593·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2404·—	2414·—
Schodnicy 500 kor.	479·—	483·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	405·50	407·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	245·—	248·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·15	241·40
Paryż za 100 franków	95·52½	96·—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·67½	117·90
Włoskie banki	95·87½	96·—
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·47½	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·50	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·90	96·10
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1327/7 (3) (11103 3—3)

Edykt.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 7 stycznia 1908 o godz. 10 rano licytacya 1/6 części realności lwh. 11 gminy Krasne Lasocice dłużnika Jana Basty własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1058 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 705 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 28 listopada 1907.

L. 2899/1907 (4 2—2)

Ogłoszenie licytacyi na budowę.

Celem zabezpieczenia robót budowy magazynu solnego wraz ze szopą ładunkową i dwoma krytemi rampami do ładowania, tudzież na budowę korytarza łączącego magazyn ze starą warzelnią na c. k. salinie w Kałuszu przez jednego z koncesyonowanych budowniczych rozpisuje się niniejszem ponowną rozprawę ofertową.

Koszta całej budowy, do której się niniejsza oferta odnosi, są obliczone na kwotę 160.000.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadyum ogólne i szczegółowe warunki i plany, przejrzeć można w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym w czasie godzin urzędowych.

Należycie, jedynie tylko według wzoru sporządzone, ostemplowane, opieczętowane jako oferta adresowane wewnątrz 5 prc. wadyum oferowanej kwoty zawierające oferty, do których nieznani c. k. Zarządowi salinarnemu przedsiębiorcy mają dołączyć także świadectwo władzy politycznej co do uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa pod każdym, a zatem i finansowym względem, mają być wniesione najpóźniej do 11 godziny przed południem dnia 13 stycznia 1908 r. do c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi tego samego dnia o godzinie 11 przed południem.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Właściwa budowa, począwszy od robót ziemnych, ma być rozpoczętą 1 kwietnia 1908 roku, a ukończoną i oddaną do 15 czerwca 1909 r.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 24 grudnia 1907.

L. cz. E. 2644/7 (7) (11085 2—3)

Dnia 15 stycznia 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach odbędzie się licytacya realności whl. 381 gmk. Barysz, składającej się z 29 parcel gruntowych łącznej objętości 10 ha. 80 arów 82 m.² tudzież z chaty, stajni, szopy dębowej, stodoły, drugiej szopy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11.170 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. E. 193/7 (20) (11063 2—3)

Na żądanie Lipy Hochmana, kupca w Kałuszu i Edgara Aub prot., kupca we Wiedniu odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 9 m. 30 przed południem w sądzie obwodowym w Tarnopolu w sali Nr. 8 licytacya niewydzielonej połowy realności zwanej „Pod złotym Lwem" w Podwołoczyskach położonej whl. 342 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości objętej, a składającej się z parc. budowl. lk. 204, 205 i 206 z budynkami na tych parcelach pod lkonskr. 322 i 321 i z przynależnymi parkanami, która to niewydzielona połowa należy do Wigdora czyli do Wiktora Weiglera.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6942 kor.

Najniższa cena wynosi 3471 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg kat., protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 14 grudnia 1907.

L. 29.794 07 (11128 2—3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku.

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Rzeszowie przy ulicy 3 Maja Nr. 3 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Zysk trafikanta tej trafiki w r. 1907 po dzień 19 grudnia wynosił 1701 kor. 65 hal.

Ze sprzedaży materyału stemplowego wynosiła w tym czasie prowizya 558 koron 74 hal.

Skarb nie ręczy na przyszłość za powyższy dochód.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej, a drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie tamże.

Wadyum wynosi 175 kor. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 20 stycznia 1908 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 27 grudnia 1907.

L. cz. E. 1004/7 E. 2700 7 E. 1840/7 E. 4227/7 E. 2677/7 E. 1960/7 E. 923 7 (49)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. Gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 3500 wyk. hip. ocenionego na 3300 kor. dnia 11 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem.

2. Domu w Sokalu Nr. 707 wyk. hip. ocenionego na 1380 kor. dnia 18 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem.

3. Pół gospodarstwa wiejskiego w Mianowicach Nr. 347 wyk. hip. ocenionego na 537 kor. 72 hal. dnia 28 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem.

4. Gospodarstwa wiejskiego w Korczynie Nr. 51 wyk. hip. ocenionego na 300 kor. dnia 25 lutego 1908 o godzinie 8 przed południem.

5. 5/6 części gospodarstwa wiejskiego w Komarowie Nr. 75 wyk. hip. ocenionego na 3887 kor. 65 hal. dnia 18 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem.

6. Domu w Sokalu Nr. 1550 wyk. hip. ocenionego na 2552 kor. 60 hal. dnia 6 lutego 1908 o godzinie 8 przed południem.

7. a) Gospodarstwa wiejskiego w Torkach Nr. 158 wyk. hip. ocenionego na 4102 kor. 20 hal. i b) gospodarstwa wiejskiego w Torkach Nr. 221 wyk. hip. ocenionego na 70 kor. 49 hal. dnia 6 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 2200 koron, ad 2. 1380 koron, ad 3. 358 koron 48 hal., ad 4. 300 kor., ad 5. 2591 kor. 76 hal., ad 6. 1276 kor. 30 hal., ad 7. a) 2734 kor. 80 hal., ad 7. b) 46 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 2 grudnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 5/2 (106) (65)

Edykt.

Uchwała tutejszego sądu z dnia 14 maja 1902 lcz. S. 5 2 (1) otworzony konkurs kupiecki do majątku firmy handlowej Joachim Pilzer w Żywcu i filii w Łodygowicach. Saybuscher et Lodigowizer Dampfwalzmühlen Joachim Pilzer in Saybusch jako też do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnego właściciela firmy Zygfryda Pilzera uznaje się po myśli § 189 i 207 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. S. 6/7 (9) (62)

Ogłoszenie.

W konkursie Jakóba Laufera z Grębowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana Judę Kohna przemysłowca z Mielca zastępcą zaś jego ustanowiono pana Herscha Hausera kupca z Tarnobrzega.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 października 1907.

Konkursa.

L. 5007/7 (11108 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posadzy lekarza domowego przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu w IX klasie rangi z systemizowanemi poborami, relutum na światło i opał w kwocie 240 koron rocznie i ewentualnie z używaniem pomieszkania rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze najdalej do 17 stycznia 1908 do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 29 grudnia 1907.

L. Prez. 29205/7 (11049 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 1 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady adjunktów przy c. k. sądach obwodowych w Przemyślu i Suczawie tudzież przy sądzie krajowym w Czerniowcach i powiatowym w Waszkowcach z dniem 20 stycznia 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 25 grudnia 1907.

L. 2869 (2 1—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego przy Urzędzie gminnym miasta Mościsk z płacą roczną w kwocie 1600 koron i oraz z dwoma czteroleciami po 200 koron.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść odnośne podania swoje do Zwierzchności gminnej w Mościskach najdalej do 20 stycznia 1908 i do podań tych dołączyć:

1) metrykę urodzenia,

2) świadectwo moralności,

3) świadectwo z odbytych nauk na dowód, że kandydat posiada kwalifikacyą przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898. Nr. 88 Dz. u. kr., i wreszcie,

4) świadectwo zdrowia, wystawione przez dotyczącego c. k. lekarza powiatowego.

Zwierzchność gminna miasta.

Mościska, 28 grudnia 1907.

Burmistrz: Ignacy Jabłoński.

L. 3442 (3 1—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza miejskiego w Mościskach z płacą roczną w kwocie 1000 koron.

Obowiązki lekarza miejskiego, określone są w ustawie z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. jakoteż w ustawie z dnia 5 października 1906. Nr. 148 Dz. u. kr. a nadto też w przepisach wykonawczych do tychże ustaw i w Instrukcyi służbowej dla lekarzy gminnych i okręgowych (Nr. 83 i Nr. 84. Dz. u. k. z roku 1891).

Ubiegający się o powyższą posadę lekarza miejskiego mają wnieść odnośne podania swoje do Zwierzchności gminnej w Mościskach najdalej do 20 stycznia 1908 i w tychże wierzytelnie wykazać:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny uprowniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktykę najmniej dwuletnią, w zawodzie lekarskim,

6) nieprzekroczony wiek 40 lat i wreszcie,

7) dostateczną zdatność fizyczną do pracy zawodowej, stwierdzoną świadectwem dotyczącego c. k. lekarza powiatowego.

Zwierzchność gminna miasta.

Burmistrz: Ignacy Jabłoński.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 224 7 (1) (68)

Przeciw Józefowi Szurkowi synowi Wojciecha z Lipinek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maryę Dobrucką z Muszyny pozew o wpis prawa własności realności lwh. 180 gm. kat. Lipinki na rzecz powódki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Szurka syna Wojciecha ustanawia się pana dra Sterna, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 17 grudnia 1907.

L. cz. C. I. 270/7 (3) (60)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Knowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Żurawnie przez Jana i Rozalię Wojdyłów pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 stycznia 1908 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adw. dra Ruhrberga w Żurawnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 17 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 273/7 (1) (70)

Edykt.

Przeciw Schmilowi, Perli, Chaji Meller, Schlojmie Wadel i Dresi Kandel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Eleonorę Richter imieniem własnem oraz imieniem nieletnich dzieci Gustawy, Maurycego i Fryderyki Richterów w Janowie pozew o uznanie własności i intabulacyę 3/12 części realności objętych whl. 260 i całej realności obj. whl. 158 gminy Janów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 14 lutego 1908 godzina 8 rano.

Celem strzeżenia praw Schmila, Perli, Chaji Meller, Schlojmy Wadel i Dresi Kandel ustanawia się pana Samuela Blatta, burmistrza w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Janów, dnia 21 grudnia 1907.

L. Prez. 1975 (18/7) (18 1—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 24 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy Trybunale c. k. sądu obwodowego w Stryju przewodniczącym prezydenta dra Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego radcę wyż. sądu kraj. Artura Aulicha, tudzież radców sądu krajowego Leona Maxymowicza, Filemona Latoszyńskiego, Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego i Karola Vincenza.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 23 grudnia 1907.

L. cz. Cw. IV. 4791/7 (1) (11127)

Edykt.

Przeciw Lemlowi Weinmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Jakóba Ludmerera pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Lemla Weinmanna ustanawia się pana dra Schenka adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Lemla Weinmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. Cw. IV. 4779/7 (1) (11126)

Edykt.

Przeciw Lemlowi Weinmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego Lwowie przez Dawida Stricha pozew o 800 kor i 773 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Lemla Weinmanna ustanawia się pana dra Schenka adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Lemla Weinmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV

Lwów, dnia 15 grudnia 1907.

L. cz. Cw. IV. 4790/7 (1) (11125)

Edykt.

Przeciw Lemlowi Weinmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Benziona Seidmana pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Lemla Weinmanna ustanawia się pana dra Schenka adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Lemla Weinmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 grudnia 1907.

(75 1—3)

Pan dr. Józef Weidmann został z dniem 16 listopada 1907 wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Rohatynie, zaś adwokaci dr. Józef Wielochowski z Monasterzysk i dr. Andronik Mogilnicki ze Śniatyna zgłosili zamiar przesiedlenia, a to pierwszy do Buska, drugi do Przemyśla.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 2 grudnia 1907.

Z dniem 13 grudnia 1907 zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Damian Sawczak, emer. c. k. radca sądowy z siedzibą w Borszczowie, dr. Wiktor Nussbrecher w Tarnopolu, dr. Ozyasz Weissmann we Lwowie, zaś z dniem 28 grudnia dr. Józef Ulam i dr. Ozyasz Berger obydwaj we Lwowie. Następnie zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci Józef Howorka z Rawy do Kut i dr. Henryk Gross ze Lwowa do Przemyślan, substytutem zaś zmarłego dra Mieczysława Jabłońskiego, adwokata we Lwowie, został zamianowany dr. Izaak Reiss, adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 30 grudnia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 92/7 (2) (10391 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Augensterna, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 19229 na kwotę 70 kor. i na imię wnioskodawcy opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. T. 101/7 (1) (10394 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dra Zdzisława Dzikowskiego, kupca we Lwowie przez adw. dra Kamieńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego akceptu wekslowego, zawierającego tylko sumę 300 kor. i podpis p. Aleksandra Augustynowicza.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. T. 76/7 (1) (10533 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Mikołaja Mojżeszowicza i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 18 kwietnia 1900 L. 54159, opiewającej na kapitał 4000 kor., płatny po śmierci zabezpieczonego okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 grudnia 1907.

G. Zl. 14/7 (2) (10795 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Moses Engländer in Neu Sandez wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen in Budapest am 9 September 1893 ausgestellten Polizze der ersten ungarischen allgemeinen Assecuranz-Gesellschaft in Budapest Nr. 123794 Deklaration Nr. 146468 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung IV.

Neu-Sandez, am 3 Dezember 1907.

L. cz. T. 96/7 (2) (11027 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Malisza we Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 94.687 na kwotę 40 kor. i na imię Stanisława Malisza opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 listopada 1907.

G. Z. T. IV. 9/7 (4) (10826 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Maciej Janusz Zimmermann in Komorowice Nr. 201 wird das Verfahren zur Amortiesierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Einlagsbüchel der Sparkasse der Stadt Biała Nr. 32145 lautend auf den Namen „Maciej Janusz“ mit dem Einlage-Stand am 24 September 1907 per 100 Kronen 26 hel. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagsbüchels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.

Wadowice, am 20 November 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 827 Rg. A. I. 63 (9971)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Schönker & Holländer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mąką kościaną.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 listopada 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Benjamin Schönker kupiec w Krakowie ul. Koletek 3 i Lazar Holländer kupiec w Krakowie ul. św Sebastyana 3.

Uprawnieni do zastępstwa są obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: W ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy „Schönker & Holländer“ umieszczą własnoręcznie spólnik Benjamin Schönker swoje nazwisko „Schönker“ a spólnik Lazar Holländer swoje nazwisko „Holländer“.

Dzień wpisu: 27 października 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 25 października 1907.

G. Zl. Firm. 234 7 Rg. A. 36 (9834)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschafts-firmen.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: „Brüder Kohn“.

Haupt Niederlassung (Zw. N.) bisher in Wien nunmehr nur in Biała.

Betriebsgegenstand bisher: Hutexport nunmehr fabriksmässige Erzeugung von Hüten.

Nunmehriger Alleininhaber: Siegfried Kohn.

Besondere Eintragungen (Ehepakten), Notariatsact G. Z. 13243 de dato Pilsen 17 November 1900 zwischen Inhaber und seiner Ehegattin Josefine Kohn geborene Kohn.

Datum der Eintragung: 15 Nowember 1907.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 11 November 1907.

L. cz. Firm. 174 7 Rg. C. I. 6 (9989)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem że prowadzącemu rejestr handlowy polecono aby wpisał w rejestrze Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (Rg. C.) zawiązaną w dniu 21 marca 1907 w Stanisławowie na podstawie kontraktu aktem notaryalnem z daty Stanisławów 21 marca 1907l. rep. 79.771 zdziałanego spółkę pod firmą: „Dom handlowy dla towarów sukiennych, konfekcyjnych i norymberskich spółka z ograniczoną poręką w Stanisławowie“ po niemiecku: „Handels Haus für Tuch-Confections und Nurnberger Ware Geselchaft mit beschränkter Haftung in Stanislau“.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zarobkowy handel towarami sukiennymi, konfekcyjnymi i norymberskimi.

Wysokość kapitału zakładowego wynosi 20.000 (dwadzieścia tysięcy) koron.

Wysokość uiszczonych wpłat wynosi 5000 (pięć tysięcy) koron.

Spółka nie jest ograniczoną co do czasu istnienia a pierwszy rok czynności rozpoczyna spółka z dniem ustępującym po dniu wpisu spółki do rejestru handlowego t. j. z dniem 15 maja 1907.

Zawiadowcami ustanowieni zostali wszyscy czterej spólnicy, Boruch Brecher, Jakób Brecher, Jakób Kranz i Berta Jolles ur. Brecher, wszyscy kupcy w Stanisławowie.

Do zastępstwa spółki na zewnątrz a więc i do podpisywania firmy uprawnieni są dwaj zawiadowcy łącznie, a podpis dokonuje się w ten sposób że do firmy spółki podpisujący dodają swe podpisy.

Obwieszczenia spółki będą ogłaszane w „Kurjerze Stanisławowskim“. Obwieszczenia w gazecie mogą być zastąpione przez zawiadomienie listem poleconym do spólników.

Dzień wpisu: 14 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 14 maja 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg		Do Lwowa
posp.	osob.	Na dworzec główny:
przych. o g.		
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa. Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudińa, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg		Ze Lwowa
posp.	osob.	Z dworca głównego:
odch. o g.		
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy rnskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po południ. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

		Na dworzec „Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

		Z dworca „Podzamcze“:
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c k kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTOWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20
	Półrocznie . . . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . . „ 14·40
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie
małego domku
o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Aby wywłaszczyć Prusaków
z **dobrego humoru** wystarczy przysłać półroczną prenumeratę 2 korony pod adresem: **Redakcya „Lotnych Listków", Lwów.**

Tylko ten przyjaciel
przemysłu swojskiego zwalczy skutecznie **Prusaków**, który zawczasu nadeśle półroczną prenumeratę za polską gazetkę przemysłową w kwocie 2 korony pod adresem: **Redakcya „Dźwigni" Lwów.**

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

LWOWSKIE
6-klasowe LICEUM żeńskie
z wykładowym językiem niemieckim z prawem publiczności, oraz odbywaniem egzaminu dojrzałości we własnym zakładzie, przyjmuje na II. kurs b. r. uczenice do wszystkich klas.

Półroczne egzamina dla eksternistek odbędą się od 14 stycznia do 1 lutego. Nowe uczenice przyjmuje się na II. półrocze od 15 stycznia do 15 lutego. Przy Liceum znajduje się **PENSYONAT**, odpowiadający wszelkim wymogom hygieny, w którym uczenice zamiejscowe znajdą umieszczenie.

Wpisy i egzamina wstępne odbędą się od 1 do 15 lutego.

Godziny urzędowe od 3—5 po południu.

Dyrekcya: ul. Pańska 14.

Za darmo
otrzymа każdy
Wspaniały Kalendarz Bociana
na rok 1908
zawierający kilkadziesiąt wspaniałych ilustracyj, humoresek, wierszyków — słowem istną perłę humoru polskiego
kto zaprenumeruje dwutygodnik humorystyczny „BOCIAN" na pół roku ale tylko wprost w centralnej Administracyi tegoż pisma Kraków, Zacisze 7, i tam nadeśle półroczną przedpłatę w kwocie 4 koron.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenia chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; **wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2\frac{1}{2}$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego Redyka i Wiszniewskiego.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzywilejowany
Urząd Zastawniczy „MONS PIUS"
we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12
podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty,** przyjęte w czasie od dnia 1 września do końca października 1906 od Nr. 10.467 do Nr. 13.045 zostaną dnia 10 stycznia 1908 przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA: W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.
Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.
dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe oraz stałe i patentowane **Lokomobile** na parę nasyconą do przegrzanej pary o sile **10 — 600 koni** parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolnictwa.**

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907
KURYER KOLEJOWY
po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

1907. **Rok IX.**

Zaproszenie do przedpłaty na
NOWOŚCI MUZYCZNE
Miesięcznik literacko-nutowy
poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50, Kwartalnie** rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **50.**

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LE[illegible]
(Na przesyłkę premium kop. 30.)

Na treść zeszytów skonfiskowanych w kwartale III. złożyły się: **Żeleński Wł.** 3 melodye z opery „Stara Baśń". **Rzepko Wł.** Melodeklamacya i 2-gi krakowiak do Racławic P. Lenartowicza. **Berger Rud.** C'est la vie! Polka-Marsz. **Cleve H.** Burza. **Landry A.** Improwizacya. **Lasson P.** Listki jesienne, Szkic charakterystyczny. **Massenet J.** Białe motylki. **Rihowski W.** Mazurek i **Sinding Chr.** Melodya.

W kwartale IV.: **Michałowski J.** 2-gi mazurek. **Andrzejowska A.** Tęsknota. **Płosajkiewicz T.** Scherzo. **Rzepko Wł.** Kolędy. **Cleve H.** Legenda. **Marmontal A.** Kartka z albumu. **Backer-Gröndhal** Serenada. **A. Strauss R.** Taniec z op. Salome i **Strauss O.** Wyjątki z op. Czar Walca.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Agencya dla Galicyi St. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana.
Redaktor i wydawca **Leon Chojecki.**

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet
Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:
EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60, 90 i 120 dni.**

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.